

PAP-RADIO AP INF-WY-TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WY-PAP
RADIO INF-WY-PAP
INF-WY-PAP
PAP-RADIO AP INF-WY-TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WY-PAP
RADIO INF-WY-PAP
INF-WY-PAP

Za strefą bezatomową w rejonie Bałtyku

Dziennik „Ny Dag” z 6 bm. informuje o odbyciu w Sztokholmie posiedzenia przedstawicieli komunistycznych partii Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji. Opublikowane po zakończeniu posiedzenia wspólne oświadczenie głosi m. in., że skandynawskie partie komunistyczne domagają się utworzenia w rejonie Bałtyku strefy bezatomowej oraz normalizacji stosunków między krajami skandynawskimi a NRD.

Dziś zaćmienie gwiazdy Regulus

W dniu 7 lipca br. w godzinach 14.20—14.30 czasu GMT nastąpi zaćmienie gwiazdy Regulus z konstelacji Lwa przez planetę Wenus.

W Paryżu upały

W stolicy Francji panują upały jak w sercu Sahary. W dniu 5 bm. termometry paryskie wskazywały rekordową jak na początek lipca, temperaturę 35,7 st. C. Bilans niedzieli: 44 wypadki śmiertelne na szosach podparyskich, 30 topielców i 1000 ton zużytego lodu.

NASZE XV-LECIE

DOPING STATYSTYKI

Trudno ustalić w jakim stopniu doping kibiców decyduje o zwycięstwie drużyny. Zależność jednak taka istnieje. Wiedzą o tym dobrze sportowcy, określając to mianem „własnego boiska”. Zatem ustalmy, że jesteśmy w naszym boisku, a do dopingu zaprosimy... statystyki.

Istnieją szkoły podstawowe trzymianowe, nasz przyrost naturalny zajmuje jedno z czołowych miejsc na świecie, brak izb lekcyjnych. Dostajemy?

Dlatego właśnie cieszy tak każda złotówka, złożona na Fundusz Budowy Szkół. Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego przepracowali na ten cel jedną z niedziel. Dało to w sumie 300.000 zł. Warto rzec: ziarno do ziarna i zbierze się miarka, tak

Pomoc saperów w akcji powodziowej

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, niebezpieczeństwo powodzi na Podkarpaciu minęło i obecnie przystępuje się do naprawiania wyrządzonych przez żywioł szkód. Przez cały czas alarmu powodziowego, z natychmiastową pomocą ludności spieszyły oddziały saperów warszawskiego i śląskiego okręgu wojskowego. W woj. krakowskim w rejonie Żywca saperzy uratowali 3 rodziny ewakuując je na tereny nie objęte powodzią. Ta sama grupa saperów utrzymywała następnie amfibiami łączność na 50-kilometrowym zalanym wodą odcinku w rejonie Żywca — Rajcza. W rejonie Rajczy 6 rodzin wraz z inwentarzem uratował oddział saperów KBW. Po zażegnaniu niebezpieczeństwa, gdy woda opadła, żołnierze KBW odbudowali 300 m zniszczonej drogi.

Tu-114 robi furorę w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP).

Największy samolot pasażerski świata, radziecki „Tu-114”, który po pierwszym w historii lotnictwa przelocie z Moskwy do Nowego Jorku bez lądowania, udostępniony został na lotnisku nowojorskim wszystkim, którzy pragną go obejrzyć, ściga tysiące ciekawych: od chwili wylądowania samolotu w Nowym Jorku, tj. od 1 bm. do niedzieli, wewnątrz kabiny samolotu „zawiedziło” blisko 30 tysięcy osób.

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 159 (4797)

Zmiany w polityce kulturalnej

— omawia min. Tadeusz Galiński

Jak już podawaliśmy, Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie struktury organizacyjnej resortu kultury i sztuki oraz nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Kultury i Sztuki. W związku z tym przedstawiciel PAP uzyskał od min. T. Galińskiego szereg wyjaśnień w sprawie nowego statutu.

Dotychczasowy statut organizacyjny — powiedział Minister — miał charakter tymczasowy. Dopiero obecnie przyjęty został po raz pierwszy statut stały, będący ustawowym wyrazem przemian, jakie wprowadza realizacja nowej polityki kulturalnej państwa.

W myśl statutu, głównym zadaniem Ministerstwa Kul-

tury i Sztuki jest popieranie wszelkich dziedzin twórczości oraz upowszechnienie kultury, natomiast eliminuje się z jego kompetencji do niezbędnego minimum funkcje gospodarcze i administracyjne. Dlatego właśnie niektóre zakłady i instytucje typu handlowego, jak fabryki mebli itp., które dotychczas podlegały Ministerstwu — zostały przekazane innym ministerstwom i wojewódzkim radom narodowym.

Obecnie Ministerstwo, po dużej reorganizacji i zmniejszeniu liczby zatrudnionych pracowników, nastawione jest głównie na działanie o charakterze koncepcyjnym i merytorycznym, opartym na współpracy z twórcami. Odrzucenie funkcji administrowania znalazło wyraz m. in. w likwidacji niektórych departamentów i powołaniu na ich miejsce zespołów — takich, jak zespoły do spraw teatru, muzyki i plastyki.

Ministerstwo otrzymało zgodę ze statutu nowe uprawnienia, niesłychanie ważne w warunkach decentralizacji:

po pierwsze — ma ono sprawować ogólny nadzór i koordynować działalność wszystkich instytucji kulturalno-oświatowych w kraju;

po drugie — przy Ministrze Kultury i Sztuki powołana zostanie międzyresortowa komisja do spraw przemysłu poligraficznego. Do jej zadań należy będzie określenie kierunków rozwoju przemysłu poligraficznego, polityka importu maszyn, sprawy zaopatrzenia i produkcji tego przemysłu.

Piękno Wielkopolski



Fot. — K. Przychodzki

Poznań
wtorek
7 lipca
1959

Ponad 45 proc. ludności Polski żyje obecnie w miastach

WARSZAWA (PAP)

Przed wojną byliśmy krajem typowo rolniczym. Ludność wiejska stanowiła około 73 proc. ogółu mieszkańców kraju, a w niektórych województwach, jak np. w lubelskim, posiadała ona blisko 4-krotną przewagę nad ludnością miejską. Najwyższy procent ludności miejskiej miało wówczas woj. łódzkie (41 proc.).

Po wojnie w wyniku szerokiego uprzemysłowienia kraju do miast i okręgów przemysłowych odpłynęło ze wsi setki tysięcy osób. Wędrowna ludność wiejskiej do miast datuje się właściwie już od pierwszych dni powojennych. W rezultacie już w 1946 r. — mimo wyniszczenia miast i ich ludności w czasie wojny — procent ludności miejskiej zwiększył się do 32 czyli o 5 proc. więcej niż przed 1939 r.

Dziś, po upływie 15 lat od wyzwolenia, zasadnicze zmiany w proporcjach ludności miejskiej i wiejskiej — wykazują, iż Polska przekształciła

się w kraj przemysłowo-rolniczy, w którym produkcja przemysłowa odgrywa główną rolę w tworzeniu dochodu narodowego. Około 46,4 proc. całej ludności żyje w miastach. Zjawisko nie do pominięcia bez szerokiej industrializacji, która stworzyła przeludnionej wsi możliwości bytowania w miastach. Liczba tych ostatnich coraz bardziej się zwiększa. W 1947 r. posiadaliśmy 703 miasta. Dziś — 740. Liczba miast „100-tysięczników” wzrosła z 11 do 20. Są to: Bydgoszcz, Białystok, Bytom, Chorzów, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Radowo, Sosnowiec, Szczecin, Wałbrzych, Warszawa, Wrocław, Zabrze.

30 mln złotych na nową „Centrę”

(Inf. wł.)

Jeszcze w tym roku, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przystąpi do budowy nowych hal fabrycznych dla „Centry”. Fabryka, która kosztować będzie około 30 milionów złotych, stanie przy ul. Michała w Poznaniu. Tym samym, toczący się od dawna spór o to: zostawić tę fabrykę w Poznaniu, czy przenieść ją gdzie indziej — został definitywnie rozstrzygnięty. Dodajmy: po myśli gospodarzy miasta. (pch)

800 dzieci polskich z zagranicy na wakacjach w kraju

WARSZAWA (PAP)

6 bm. przybyła do Polski na kolonie pierwsza, 59-osobowa grupa dzieci Polonii zagranicznej z Niemieckiej Republiki Federalnej. Spędzą one wakacje w pięknym Toruniu.

W połowie bież. miesiąca przyjedzie do kraju na kolonie i obozy ok. 800 dzieci polskich z Anglii, Austrii, Belgii, Francji, NRF, Szwecji i Węgier. Po raz pierwszy w tym roku na koloniach przebywać będzie trójka dzieci polskich ze Stanów Zjednoczonych.

Zaraz po przyjeździe dzieci wysłali listy do swoich krewnych w Polsce, zawiadamiając ich o dokładnym terminie ewent. odwiedzin ustalonych poprzednio przez wychowawców i opiekunów.

Eksplozja na statku

NOWY JORK (PAP)

Na Morzu Karaibskim nastąpiła eksplozja na kolumbijskim statku „Rio Strato”. 38 pasażerów i członków załogi zostało uratowanych przez statek niemiecki „Essen”. 5 pasażerów i członków załogi zginęło. Przyczyną eksplozji są nieznane.

430 mln zł na remonty szkół

WARSZAWA (PAP)

Jak co roku, okres wakacji wykorzystywany jest na przeprowadzenie remontów kapitalnych w szkołach podstawowych, ogólnokształcących, zawodowych, liceach pedagogicznych, przedszkolach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

W bieżącym roku resort oświaty przeznaczył na nie 430 milionów złotych.

Stosunkowo dużo obiektów szkolnych, bo ponad 300 w każdym województwie, zostanie poddanych remontom w Kozalińskim, Poznańskim, Bydgoskim, a także w województwach łódzkim, warszawskim i wrocławskim. Dzięki akcji rewindykacyjnej, na którą min. oświaty przeznaczyło 54 mln. zł, do końca bieżącego roku uzyskamy 394 nowe szkoły różnych typów.

Oprócz tego dzięki akcji tej uruchomione zostaną internaty dysponujące 2,5 tys. miejsc.

Cesarz Abisynii w ZSRR



Na zdjęciu: Cesarz Abisynii Haile Selassie złożył wizytę premierowi ZSRR W. S. Chruszczowowi.

Fot. — CAP

Włoszki paradują w poznańskich futrach

Najwięcej skórek nutrii eksportuje Polska i Argentyna

(Inf. wł.)

Około 1000 ton wełny, 200 tys. skórek nutrii i ponad 7 tys. skórek lisich, w tym około 1000 srebrzystych, zakupują w ciągu roku placówki Wojewódzkiego Oddziału Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Poznaniu, który obejmuje zasięgiem swego działania Wielkopolskę i Zielonogórkę.

Znaczne partie skór nutrii eksportuje oddział Centrali za granicę, głównie do NRD, Jugosławii, Włoch i Czechosłowacji. M. in. na wiosnę br. od-

dział wysłał 80 tys. skórek nutrii do Włoch, a w najbliższym czasie wyeksportuje 35 tys. dalszych do Jugosławii. W tej chwili Polska i Argentyna są jedynymi krajami na świecie eksportującymi duże ilości skór nutrii. Bezkonkurencyjnie jesteśmy w skórkach cielęcych, wysyłanych do wszystkich części świata, za które do surowca otrzymujemy znacznie wyższe ceny niż inne państwa.

Znaczny rozwój hodowli wpłynął wydatnie na obniżenie cen skór i zniechęcił wielu hodowców, przyzwyczajonych poprzednio do wysokich zysków. Nastroje te wykorzystało wielu spekulantów, którzy za celi wykupywać skórki nutrii po 70 zł, twierdząc, że taka jest stawka w Centrali.

Dla ukrócenia tej szkodliwej dla społeczeństwa spekulacji, kierownictwo oddziału Centrali zostało uratowanych przez statek niemiecki „Essen”. 5 pasażerów i członków załogi zginęło. Przyczyną eksplozji są nieznane.

W obronie Manolisa Glezosa

WARSZAWA (PAP)

W warszawskich zakładach pracy odbyły się 6 bm. masówki, w czasie których załogi wyraziły swe oburzenie z powodu mającego się rozpocząć przed sądem wojskowym w Atenach procesu przeciwko greckiemu bohaterowi — Manolisowi Glezosowi.

Robotnicy i pracownicy Zakładów im. M. Kasprzaka w czasie masówki uchwalili rezolucję, którą przesłali na ręce króla Grecji, premiera greckiego oraz przewodniczącego trybunału wojskowego w Atenach. W rezolucji tej czytamy: „Załoga Zakładów im. M. Kasprzaka przyłącza się jednomyślnie do apelu milionów ludzi na całym świecie, żądającego zwolnienia z więzienia bohatera narodowego Grecji — Manolisa Glezosa”.

Podobne rezolucje uchwalili załogi Warszawskiej Fabryki Motocykli i Huty „Warszawa”.

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1948

Z Moskwy powróciła delegacja rządowa, przywożąc umowę handlową na miliard dolarów, kredyt na 450 mln. dolarów na zakup urządzeń przemysłowych i 200.000 ton zboża. Umowa została podpisana 26 I.

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS dnia 3 IV zapadły uchwały, zmierzające do konsolidacji ruchu robotniczego. Widocznym znakiem tego porozumienia jest uchwała o budowie wspólnego gmachu partii w Warszawie.

I międzynarodowy wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa, zakończył się zwycięstwem ekipy polskiej.

Nagrodę literacką „Odrodzenia” otrzymał dnia 5 VIII Jerzy Andrzejewski za powieść „Popiół i diament”. Drukuje ją w odcinku „Życie Warszawy”.

Iglica, trzy łuki, polskość, jedność, egzotyka gości. Wszystkie te akcesoria wymienia się, oczywiście, w związku z Wrocławiem. Wystawa Ziem Odzyskanych, ta największa impreza powojenna ściga tłumy. Jednocześnie właśnie we Wrocławiu obraduje od dnia 25 VIII Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju.

Sierpniowe Plenum KC PPR powołało na I sekretarza KC Partii — Bolesława Bierut.

W Auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął się 15 XII historyczny, zjednoczeniowy zjazd ruchu robotniczego. Nowo powstała partia, nosi nazwę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym zjazdu stanęła sprawa Planu 6-letniego. Lampki zapalające się w miejscach nowych budowli na mapie gospodarczej wywołały sensację. Polska będzie krajem przemysłowym. (API)

„Koziołki”

Na 112 Poznańską Grę Leczbową „Koziołki” na dzień 5 lipca br. wpłynęło 265.495 zakładów o łącznej wartości 796.485 zł. Fundusz nagród wynosi 438.066,75 zł. W wyniku losowania 5 bm. w Kaliszu, padły numery: 14 — 11 — 6 — 10 — 25 — 31. W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 681. (na)

Oreǳie do konferencji genewskiej o zaprzestanie prób nuklearnych

Przedstawiciele 22 krajów zakończyli obrady

WARSZAWA (PAP)

6 bm. nad ranem zakończyła w Warszawie dwudniowe prace konferencja na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Jednomyślnie przyjęto tekst oreǳa do konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową, a następnie uchwalono apel do europejskiej opinii publicznej.

Dając ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej, apel zwraca uwagę narodów Europy na niebezpieczeństwo zbrojeń atomowych oraz na problem niemiecki, którego rozwiązanie jest konieczne dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Tym problemem powinna się zająć konferencja ministrów spraw zagranicznych, a następnie spotkanie

Zagłębie Saary dziesiątym krajem NRF

BONN (PAP)

O północy z niedzieli na poniedziałek nastąpiło gospodarcze wcielenie Zagłębia Saary do Niemieckiej Republiki Federalnej. Zniesienie granic celnych między Saarą a Niemcami Zachodnimi nastąpiło w 916 dni po politycznym wcieleniu Zagłębia Saary do NRF. Jak wiadomo, polityczne wcielenie Saary do Niemiec Zachodnich nastąpiło 1 stycznia 1957 r.

Z dniem 6 bm. Zagłębie Saary stało się dziesiątym krajem wchodzącym w skład Niemieckiej Republiki Federalnej, która powiększyła swój obszar o 2,576 km kwadratowych, a jej ludność wzrosła o 1,04 miliona mieszkańców.

W niedzielę pod silną eskortą policyjną dostarczono do Zagłębia 600 milionów marek zachodnio-niemieckich, które w dniu 6 bm. w 519 punktach będą wymieniane za franki francuskie.

Premier Kozłow udał się do Detroit

WASZYNGTON (PAP)

Bawiący w USA pierwszy za stepca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR F. Kozłow zwiedził w niedzielę „Bohemian Club”, gdzie ewentualnie miałyby się odbyć konferencja na najwyższym szczeblu jeśliby sześćwie 4 wielkich mocarstw zdecydowali zebrać się w San Francisco.

Następnie wicepremier radziecki zwiedził tereny, gdzie znajdowała się swego czasu kolonia rosyjska w odległości około 100 km od San Francisco. Wczoraj F. Kozłow zwiedził uniwersytet kalifornijski a następnie udał się do Detroit, znanego amerykańskiego ośrodka samochodowego, gdzie zabawi do 8 bm.

Na zdjęciu: Od prawej wicepremier F. Kozłow, prezydent Eisenhower i wiceprezydent USA Nixon. Fot. — CAF

„na szczycie”. W apelu wyrażona jest też nadzieja, że konferencja szefów rządów wielkich mocarstw doprowadzi do utworzenia pierwszej strefy zdemilitaryzowanej w Europie środkowej. Rozwiązanie tych wszystkich problemów, a następnie rozwinięcie szerszej współpracy gospodarczej i wymiany kulturalnej między krajami europejskimi przyczyni się do odbudowy zaufania, które stanowi z kolei będzie pierwszy krok do powszechnego rozbrojenia i prawdziwego, trwałego pokoju.

Uczestnicy konferencji postanowili przekazać konferencji minist. spraw zagranicznych tekst, uchwalonego apelu do europejskiej opinii publicznej wraz z listem — podpisanym przez wszystkich kolejnych przewodni-

Ben Gurion podał się do dymisji

LONDYN (PAP)

Premier Izraela — Ben Gurion, podał się w niedzielę do dymisji.

Powodem ustąpienia Ben Guriona był rozłam w koalicji rządowej, spowodowany kwestią dostaw broni izraelskiej do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Stanowisko rządu spotkało się z oburzeniem ze strony społeczeństwa izraelskiego. W sobotę, 4 bm. na ulicach Tel-Awiv były więzieniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych demonstrowali przeciwko rządowi.

Jak podaje Agencja Reuters, obserwatorzy w Tel-Awivie przypuszczają, iż Partia MAPAI (której członkiem jest Ben Gurion), może wystąpić z wnioskiem o przeprowadzenie nowych wyborów i ustalenie ich terminu, ponieważ byłoby trudno utworzyć nowy rząd koalicyjny z obecnej większości w parlamencie.

Policja przeciw nosorożcom

Patrole milicyjne kontrolują główną szosę w Keni, Nairobi-Mombasa, aby uchronić kierowców przed stadami nosorożców.

W ostatnich dniach nosorożce czterokrotnie rzuciły się na samochody. (PAP)

czących i członków Międzynarodowego Komitetu Inicjatywy. Postanowiono także zwrócić się do członków Komitetu Inicjatywy o zastanowienie się nad sposobami utrzymania stałego kontaktu między uczestnikami konferencji europejskiej dla kontynuowania rozpoczętych w Warszawie prac na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Nowy typ samolotu do lotów w Arktyce

MOSKWA (PAP)

Ostatnio powrócił z Arktyki do Moskwy nowego typu samolot turbośmigłowy skonstruowany przez O. Antonowa. Samolot ten dokonał pierwszego lotu do Arktyki, w celu zbadań jego walorów w warunkach Dalekiej Północy.

Lot odbywał się nad chmurami i na dużej wysokości. Próby wypadły bardzo pomyślnie. Turbodoładowy samolot regularne loty do Arktyki. Będzie to wielkim udogodnieniem dla polarników i mieszkańców radzieckiej Dalekiej Północy.

Drogi z Moskwy do najdalejszego zakątka Arktyki samolot nowego typu będzie pokonywał w ciągu jednego dnia. Samoloty będą przewozić do rejonów, gdzie nie ma żadnej innej łączności komunikacyjnej, nie tylko pasażerów, ale i różnej ilości różnorodnego ładunku.

Bawełna z ciała człowieka? Tajemniczy wypadek w Japonii

PEKIN (PAP)

Wszystkie agencje zachodnie donoszą o tajemniczym wypadku, nie mającym precedensu w literaturze lekarskiej, który przedstawiono obecnie na kongresie chirurgicznym — odbywającym się w pobliżu Okayamy w zachodniej Japonii.

W maju 1957 roku do szpitala zgłosiła się chora, u której stwierdzono istnienie guza. Chirurg znalazł w czasie operacji w treści tego guza białą, bawełniastą substancję. Po operacji chora dostała wysokiej gorączki. Całe jej ciało pokryło się guzami. Przy każdorazowym nacięciu, znajdowano taką samą bawełniastą substancję.

Botanicy i eksperci oświadczyli, że chodzi tu o prawdziwą bawełnę. Histologiczne badanie tkanek, pobranych z guzów, wykazało obecność komórek wchodzących normalnie w skład otoczek nasion bawełny. Eksperci z Uniwersytetu w

Ze świata wielkiej polityki

Super — NATO

Odbyty niedawno w Londynie Kongres Atlantyki przy udziale generalów, ministrów i parlamentarzystów państw ceno-atlantycznych święcił 10 rocznicę powstania NATO. Kongres, odbywający się w tym samym czasie w którym toczyły się rozmowy w Genewie, obradował pod hasłem wzmocnienia obrony przed rzekomym niebezpieczeństwem komunistycznym, pod hasłem podsyłania „zimnej wojny”. Kongres świadczył więc o dwutorowości polityki zachodnich rządów uczestniczących w jednym — londyńskich, i drugich — genewskich, obradach.

Uczestnicy kongresu omawiali sprawę konieczności dalszego zwiększania zbrojeń atomowych, stworzenia wspólnego funduszu dla badań produkcji i finansowania tych zbrojeń, o mawiali też konieczność wypracowania wspólnego strategicznego planu wojennego NATO i innych agresywnych paktów świata — SEATO, Paktu Bagdadzkiego i sojuszu panamerykańskiego.

Przypomnijmy, że NATO skupia 15 państw obszaru północno-atlantyku, SEATO 5 państw obszaru południowo-wschodniej części Azji i Pacyfiku oraz Anglię, Francję, USA, że organizacja państw amerykańskich obejmuje 20 państw Ameryki Środkowej i Południowej oraz USA, a Pakt Bagdadzki bez Bagdadu wobec wycofania się Iraku obejmuje obecnie 3 państwa Bliskiego Wschodu: Turcję, Iran i Pakistan.

Sprawa połączenia wszystkich tych państw w jedno jakieś obrzynie Super-NATO nie jest nowa. Po raz pierwszy poruszona ona została już na paryskiej sesji NATO w grudniu roku 1957.

Autorem i inicjatorem tej idei był amerykański sekretarz stanu Dulles, twórca polityki „na krawędzi wojny”. Nie o-

mieszkał on też wówczas po powrocie do Waszyngtonu w swym wystąpieniu telewizyjnym oświadczyć, iż USA oraz inne państwa NATO postanowiły zbadać możliwość współdziałania między NATO i pozostałymi ugrupowaniami „obronnymi”. Przywódcy NATO podjęli też praktyczne kroki w celu realizacji zamysłów Dullesa.

O co w tych „kontaktach”, „porozumieniach”, „wzajemnych informacjach” — jak to ostrożnie określają przywódcy NATO — chodzi?

Nie jest tajemnicą, że pod tymi niewinnymi określeniami kryje się dążenie do stworzenia określonego systemu koordynacji planów strategiczno-wojskowych państw tzw. „wolnego świata”, skierowanych przeciw obozowi państw socjalistycznych oraz przeciw ruchom narodowo-wyzwoleńczym narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Chodzi też o podciągnięcie organizacyjne i wojskowe SEATO oraz Paktu Bagdadzkiego do poziomu NATO, o stworzenie w tych dwóch organizacjach, na podobieństwo NATO, zjednoczonego dowództwa, jednostek wspólnych sił zbrojnych, odpowiedniej sieci baz wojskowych, urządzeń i wyrzutni rakietowych dla broni jądrowej. W dalszej perspektywie chodzi o stworzenie sprężystego, niemal światowego ugrupowania agresywno-wojskowego, otaczającego ścisłym pierścieniem od Norwegii i Islandii na północy Europy, poprzez środkową i południową Europę (kraje NATO), dalej poprzez Bliski Wschód (Turcja i Pakt Bagdadzki), Środkowy i Daleki Wschód, południowo-wschodnią Azję oraz szereg państw basenu Pacyfiku (SEATO) — wszystkie kraje obozu socjalistycznego.

Stworzenie Super-SEATO nie idzie gładko. Wiele państw a szczególnie narodów wchodzących w skład poszczególnych bloków, zdaje sobie sprawę, że zjednoczenie paktów wojennych nieuchronnie prowadzi do wzmocnienia napięcia międzynarodowego, że wciąganie by mogło na przykład Norwegię, Danię czy Grecję do za tarcu wojennego, który by wy niki gdzieś na Dalekim Wschodzie, albo też takie kraje, jak Filipiny czy Nowa Zelandia, do zatargu w Europie środkowej.

Myśl o Super-NATO nie schodzi jednak z zachodniego porządku dnia.

Gustaw Butlow

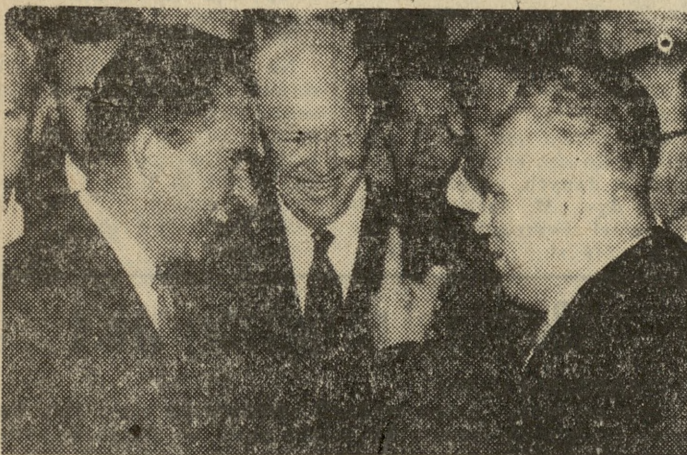
Powiatowy zjazd ZSL

(Inf. wł.)

W minioną niedzielę w sali Wojewódzkiego Komitetu ZSL przy ul. Dąbrowskiego 77 odbył się powiatowy zjazd delegatów ZSL. Obradom przewodniczył przewodniczący Prezydium PRN w Poznaniu — Józef Wroniak, sprawozdanie złoży sekretarz — Skitek.

W dyskusji wiele mówiono na temat rozwoju wsi podopiecznej, spódliełczości produkcyjnej, potrzeby włączenia młodzieży wiejskiej do pracy społecznej, elektryfikacji i innych problemów.

Do nowego, Powiatowego Komitetu weszło 19 osób i 5 zastępców. W najbliższych dniach wyłoni się skład prezydium. (jp)



Ponieważ zaś kidnapers żywili całkiem podobne zamiary i dlatego żądali, by okup im wręczył konieczne „polski przybłęda z Północy”, nad głową Rafała Królaka z obu stron zebrały się chmury. Znacznie czarniejsze i niebezpieczniejsze od chmur, jakie płyną z wiatrem z olbrzymich przestworzy nad Atlantyką, zaczęły tutaj nad moczarami kolejno, systematycznie gasić gwiazdy, najpierw w południowo-wschodniej części nieba.

XXVII

Zaledwie ciężka łódź minęła naturalny kanał wśród szuwarów, ujrzeli z boku światło wybliskujące na przemian raz krótko, raz długo. Przestało jednak migać, skoro tylko dziób łodzi zwrócił się ku niemu.

— Widzą nas dokładnie, jak gdyby mieli tę nowoczesną lornetę wojskową do nocnych obserwacji — wymamrotał Rafał. — Czy takiej lornety nie posiada przypadkiem podpułkownik Edward Byrnes? Jeśli tak, to zgaduję, kto mu ją zwrócił w ostatnich dniach. A jak wygląda twierdza Dariusza, korsarza moczarów georgijskich? Ja nie mam oczu z tyłu głowy!

Po tym upomnieniu Jakub Curr, który przy walizkach z okupem siedział twarzą zwróconą do Rafała, do dziobu ich łodzi i do bliskiego już celu żeglugi, zaczął uważniej przyglądać się nawodnej „twierdzy pirata” w klepskim oświetleniu gwiazd i księżycą grającego w kryjówkę z obłokami, które w kompletnej

— 268 —

rozspyce uciekały wyżej i chężej, niż sunęła majestatycznie naddążająca falanga chmur.

— Wygląda mi to na stary kuter rybacki, który już nie wychodzi w morze od dawna i służy komuś tylko na rzece, albo na jeszcze spokojniejszych wodach naszych moczarów — zaczął cicho Curr, nie odrywając teraz wzroku od przypuszczalnego więzienia swego porwanego dziecka.

— Każdy kuter ma burty wyższe, niż nasza gondola, dlatego planowane przez nas skoki przez burtę nie będą wcale rzeczą łatwą — przewidywał Rafał całkiem słusznie. — Ilu wrogów widzi pan na kutrze?

— Tylko trzech na razie, lecz czwarty może być w kajucie z Jinem.

— Wątpię. Żeby odstraszyć nas od prób podstępów, pokazałoby cały swój garnizon, ba, zwiększyłoby go, gdyby mogli. Ponieważ zaś w niedzielę ja sam rozbiłem w puch prawie batalion chuliganów, tych trzech wykończyłbym jedną ręką, gdyby nie to, że panu przysługuje pierwszeństwo w potyczce, jako mścicieli syna. Czy oni mają jaką broń, oprócz strzelby, którą Dariusz straszyl nas w pustelni?

— Tak, każdy z zakaupczonych łotrów trzyma w dłoniach jakiś długi przedmiot, zapewne karabin.

— Oj, tego nie lubię! Mam żywiołowy wstręt do broni palnej... w rękach wrogów, dzieci i wariatów — wyznał Rafał, gwałtownie stygnąc w wiosłarskim zapale, lecz jego łódź nie zwolniła od razu, płynąc nabrałym rozpędem. — Proszę o garść szczegółów na temat rozmieszczenia wojsk nieprzyjacielskich.

— Jeden człowiek ze strzelbą w rękach opiera się o ścianę kajuty kutra. Drugi, ten najwyższy, zapewne Dariusz, stoi przy dziobie z długą tyką.

— Z tyką, a nie z karabinem, to ważne rozpoznanie! A rycerz trzeci?

— Hm, siedzi na rufie, skulony tak, jakby drzemał. (C. d. n.)

WIC DROGISTA WIC

KREM BORÓWKOWY NR84

SCIĄGAJĄCY PORY I POJĘDRNIAJĄCY — ZADAC W DROGERIACH I PERFUMERIACH

K3508

MIESZANKA prasowa

W bytomskim Muzeum Górnośląskim urządzono ostatnio wystawę ponad 100 oryginalnych gniazd różnych ptaków, zebranych z krajów Europy i Bliskiego Wschodu.

W Kolumbii jest około 6 mln. analfabetów na 13 mln. mieszkańców. Prawie milion dzieci nie pobiera tutaj nauki z braku nauczycieli i szkół.

W Paryżu znajduje się 2.606.000 mieszkań, w tym 56 proc. jedno- lub dwuizbowych. Przeważającą większość, bo 86 proc. domów, wybudowano przed pierwszą wojną światową.

Około 2.100 filmów naukowo-popularnych wyprodukuje w ciągu trzech lat kinematografia radziecka.

Ponad 1000 statków typu „Liberty”, wybudowanych seryjnie w czasie ostatniej wojny dowódczo amerykańskiej marynarki sprzedała ostatnio na złom, po 70 tys. dolarów za jednostkę. Statki te, które kosztowały poprzednio po 2 mln. dolarów, należały po wojnie do floty rezerwowej i nie kursowały po morzach.

26 przywódców indiańskich opracowało plan zrzeszenia wszystkich narodów indiańskich w Ameryce pod nazwą Zjednoczone Narody Indianie.

Jeszcze w tym roku uruchomiona zostanie w Radomsku w woj. kieleckim jedna z największych w Europie fabryk giętych mebli.

W porcie gdańskim buduje się pierwszą, po wojnie, wielką, najnowocześniejszą w Europie, dojrzałą bananów, a więc nareszcie z końcem bieżącego roku będziemy spożywali te samce owoce, bogate w witaminy, wapń, fosfor i żelazo.

Murzyni stanowią przeszło połowę mieszkańców Waszyngtonu.

W górach Louszen w Chinach wybudowano w ciągu półtora roku 4-kilometrowy tunel kolejowy.

Bro-Lis

Nasze XV-lecie

CEL: naród ludzi światłych

Wywiad z ministrem oświaty — Wł. Bienkowskim

— Piętnastolecie Polski Ludowej daje okazję do różnego rodzaju podsumowań. Chcielibyśmy prosić o taką syntetyczną ocenę minionych piętnastu lat z punktu widzenia zadań i osiągnięć szkolnictwa.

Można powiedzieć, że wystartowaliśmy z pozycji bliskiej zera.

Pierwsze lata były w szkolnictwie okresem bohaterskim, okresem podnoszenia szkół z gruzów, skupiania i uzupełniania rozproszonej kadry nauczycielskiej. Jakże zadania stałyby wówczas przed szkolnictwem? Przede wszystkim upowszechnienie szkoły podstawowej. Chodziło więc przede wszystkim o to, aby dać wsi szkołę mniej więcej równoważącą ze szkołą miejską. W zasadzie zostało to osiągnięte. O ile przed wojną 47 proc. młodzieży chodziło do pełnych szkół siedmioklasowych, o tyle myśmy ten odsetek zwiększyli do 91 proc.

Osiągnęliśmy to przede wszystkim przez znaczne zwiększenie kadry nauczycielskiej. Równocześnie trzeba było podjąć walkę o wykonanie obowiązku szkolnego, o pełne upowszechnienie szkoły podstawowej. I w tej dziedzinie nie zaznaczył się poważny postęp: ilość młodzieży kończącej siedem klas wynosiła ok. 30 proc. stanu rocznika, obecnie przekroczyła 70 proc.

Drugim naszym podstawowym zadaniem była demokratyzacja szkolnictwa średniego. Na tym odcinku osiągnęliśmy postęp dość poważny: odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach śred-

nich ogólnokształcących wzrósł do 50, a w szkołach zawodowych do 75 proc.

Trzecim zadaniem była rozbudowa szkolnictwa zawodowego. Tutaj dokonaliśmy potężnego skoku. Ilość młodzieży w szkołach o kierunkach technicznych wzrosła z 48 tys. do 250 tys., a więc 5-krotnie.

— Jak rysuje się przyszłość szkolnictwa?

— O reformie szkolnictwa mówi się bardzo dużo, ale bardzo często w sposób dość nieokreślony. Pierwszym problemem reformy jest oczywiście ustrój szkolny: według jednej koncepcji postulowano przedłużenie szkoły podstawowej o dwa lata, według innej — o rok. Ministerstwo precyzuje ostatnio swoje stanowisko w tym względzie, wyświadcując koncepcję przedłużenia w niedalekiej przyszłości (w końcu planu siedmioletniego) szkoły podstawowej o jeden rok, tzn. do lat ośmiu. Dlaczego do lat ośmiu? Decydują o tym różne momenty na tury organizacyjnej, ale przede wszystkim — sprawa realnych możliwości.

Drugi problem reformy to zmiana treści programów nauczania. Już obecnie zmieniamy po trochu programy, dążąc przede wszystkim do odciążenia młodzieży od materiału zbędnego, nie dostosowanego do jej wieku i poziomu rozwoju. W tym roku wejście w życie nowy program dla szkół podstawowych, który będzie zawierał — co prawda jeszcze nie zasadnicze, ale poważne — korekty w tym względzie.

Dalszym kierunkiem pracy jest — jak to się mówi — zblizenie programów szkolnych do życia. Dla przykładu: idzie nam o to, by w dziedzinie przyrodniczej uwzględnić aktualną problematykę rolniczą, w fizyce i chemii — problematykę przemysłową.

Wreszcie ostatnia sprawa to udział w programach szkolnych konkretnego wysiłku fizycznego, pracy produkcyjnej. Rola pracy w procesie wychowania jest ogromna, polega ona nie tylko na wartości wytworzonego produktu, czy na byciu zręczności manualnych, ale przede wszystkim na kształtowaniu psychicznej postawy człowieka.

W szkołach średnich chcemy wprowadzić — do wyboru — zajęcia dla młodzieży w różnych interesujących ją dziedzinach. Może to być np. obróbka mechaniczna metalu i drzewa, elektrotechnika, teletechnika, motoryzacja. Bardzo istotny będzie tu problem

kadry. Żywimy nadzieję, że pomoże nam w tym świat techniczny i przemysłowy. My tylko wykwalifikowanych technicznych nauczycieli nie znajdujemy.

— Jak z tego widać, pomimo bezsprzecznych osiągnięć w piętnastolecie, sytuacja w szkolnictwie jest wciąż niełatwa. Jakże rysują się tu dziś największe trudności?

Podstawową, jaka się teraz przed nami wyłania, jest zaspokojenie potrzeb lokalowych szkół. Nadchodzą lata „wzrostu demograficznego”: do roku 1965 ilość młodzieży w wieku szkolnym wzrośnie średnio o 65 proc., a na Ziemiach Zachodnich o 105 proc. Wymaga to ogromnej ilości izb szkolnych. Z funduszu społecznego ma być zbudowane 1000 szkół — pomników, ze środków państwowych zbudowane zostanie ponad 2,5 tysiąca szkół. Trzeba przy tym powiedzieć otwarcie: to wszystko nie poprawi zbyt widocznie sytuacji na odcinku szkolnictwa podstawowego. Natomiast jeżeli chodzi o szkoły średnie, to tutaj potrzebna będzie dalsza mobilizacja środków, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpiłoby pogorszenie sytuacji. To jest w tej chwili nasza główna troska. Cel, do którego dążymy, jest w każdym razie dostatecznie wielki, by poświęcić mu jak największy wysiłek państwa i całego społeczeństwa.

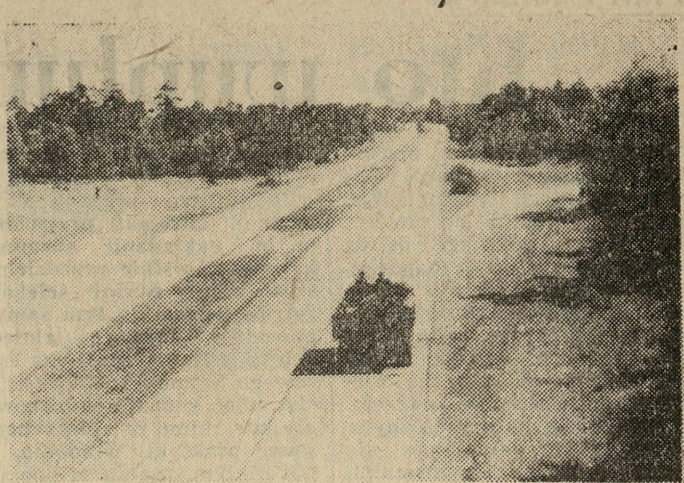
Wywiad przeprowadził: Zygmunt Koczorowski

Zasłużeni na Skalkę Poznańską

Na ostatnim posiedzeniu komisja społeczna Towarzystwa Miłośników m. Poznania pod przewodnictwem prof. K. Kapitańczyka postanowiła, aby szereg wybitnych zasłużonych dla Poznania i Wielkopolski przenieść z cmentarza przy ul. Towarowej i niektórych innych na wzniesienie św. Wojciecha zwane Skalką Poznańską. Ogółem mają być przeniesione prochy 63 osób. Ekshumacja w większości nastąpi w jesieni br. 25 czerwca ekshumowano i przewieziono zwłoki z pow. krotoszyńskiego Józefa Łukaszczyka (1797—1878) — pierwszego historyka miasta Poznania i pierwszego dyrektora Biblioteki im. Raczyńskich.

Spśród innych wybitnych zasłużonych spoczną na wzniesieniu św. Wojciecha szóstki Raula Koczalskiego, Eleonory Królikowskiej, Ludwika Rzepeckiego, Bolesława Szurkiewicza, Fr. Rylla, Władysława Marcinkowskiego, red. Franciszka Szymańskiego, plk. Calliera i dr. Gąsiorowskiego. (th)

To nie sub - way...



To nie amerykańska sub-way, lecz po prostu piękna autostrada tuż pod Szczecinem. Jazda podobną drogą to rozkosz dla każdego automobilisty

Fot. — K. Przychodźki

Sprawy programu rolnego

Kółka w pełnym rozbiegu

Nie ulega wątpliwości, że wytyczne nowej polityki rolnej ze stycznia 1957 roku przyczyniły się w głównej mierze do wyzwolenia sił społecznych na wsi, przejawiających się m. in. w inicjatywie inwestycyjno-gospodarczej mas chłopskich. To pozwoliło w ostatnich czterech latach na podniesienie globalnej produkcji rolniczej — jak czytamy w uchwale KC PZPR i NK ZSL — o 25 proc. produkcji towarowej zaś o 36 procent.

Wzmogło się budownictwo gospodarcze z surowców miejscowych, bez oglądania się na dostawy przemysłu ceramicznego. W samym tylko woj. poznańskim wypalono w 1958 roku 80 milionów cegieł systemem polowym, z czego wybudowano ponad 2500 obiektów. W bieżącym roku zespoły chłopskie przy kółkach rolniczych wypalą 100 milionów cegieł — powstanie blisko 3.500 budynków gospodarczych bądź mieszkalnych.

To są na pewno sukcesy produkcyjne minionych dwóch lat, sukcesy jednak niewspółmierne do potrzeb narodu, do zadań i możliwości naszego rolnictwa. Tak bowiem potrzeba by oraz zadania jak i możliwości ich realizacji są znacznie większe. Najwyższe władze Polskiej Ludowej uznały za słuszny postulat dalszej preferencji dla rolnictwa, dostarczenia mu środków technicznych i finansowych.

W czyje ręce przekazać te środki, aby ich działanie było jak najskuteczniejsze? Powstała myśl oddania tych środków pomocy państwowej kółkom rolniczym. Ostatnia uchwała władz naczelnych obu współrządzących partii politycznych uzbroiła kółka w szerokie uprawnienia. Powinny się one

stać teraz powszechną, samorządną i społeczno-gospodarczą organizacją wsi.

Kółka rolnicze i ich związki mogą poświecić wszystkie swoje siły temu co się wiąże z podnoszeniem produkcji we wszystkich typach gospodarstw. Zrzeszają bowiem i mogą zrzeszać wszystkich chłopów pracujących na roli, bez względu na posiadane przez nich obszary liczone w hektarach.

Mimo znacznego postępu technicznego, jakiego dokonaliśmy w okresie XV-lecia, nasza gospodarka rolna nie stoi na takim poziomie jak w krajach sąsiednich: Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, chociaż warunki glebowo-klimatyczne są tu i tam prawie identyczne. Szczególnie pod względem wyposażenia technicznego, w dziedzinie mechanizacji i wydajności pracy pozostajemy daleko w tyle. Najbardziej zafasowane są niestety gospodarstwa mniejsze, nie mogące z przyczyn naturalnych rozwijać nowoczesnych metod w produkcji roślinnej i hodowlanej. Stąd też ich właściciele są najczęściej wyzyskiwani przez posiadaczy mechanicznych środków produkcji, a co za tym idzie ograniczani sztucznie w przedsięwzięciach inwestycyjno-gospodarczych.

Dlatego dobrze się stało, że środki finansowe na mechanizację, meliorację, elektryfikację i budownictwo gospodarcze państwo przekazuje właśnie kółkom rolniczym, społecznej organizacji samych chłopów, rozszerzając zarazem zakres jej działalności i uprawnień. Chodzi w chwili obecnej o to, aby kółka wzrosły szybko do rozmiarów organizacji masowej, aby nie stroniły od nich mała rolni gospodarze.

Sądzić należy, że wielkopolscy rolnicy docenią szybko sens i cel uchwały KC PZPR i NK ZSL, dążąc do tego aby w każdej wsi było kółko rolnicze i aby każdy rolnik był jego członkiem.

K. J.

Faszyści w skórze demokratów

Dość poważny sukces odniosła podczas ostatnich wyborów do parlamentu FPÖ czyli „Wolnościowa Partia Austriacka”. Z wolnością ma ona tylko taki związek, że pragnęła dać w Austrii pełną swobodę działania wszystkim „elementom faszystowskim”. FPÖ uważane jest zresztą nie tylko w Austrii, ale i w kołach politycznych NRF za stronnictwo skłaniające się, mówiąc najogólniej, do skrajnej prawicy. Przewodniczącą partii Fr. Peter w wywiadzie udzielonym ostatnio przedstawicielowi pisma „Deutsche Soldatenzeitung” które otwarcie niemal propaguje spadek ideowy narodowego socjalizmu, oświadczył:

„Ja i moi towarzysze broni zwyciężyliśmy (podczas ostatnich wyborów) przysięgając jako Niemcy żołnierze i dotrzyaliśmy jej do gorzkiego końca... My, żołnierze drugiej wojny światowej, walczylismy za naszą ojczyznę i nasz naród i przynajmniej się do tej żołnierskiej przeszłości, której chwalebne karty są... Isona i Narwik...”

Występujemy przeciw pojęciu austriackiego narodu, byliśmy jednym ze szczepów niemieckich...”

Bardzo zaiste wyraźnie zostało to wszystko wytuszczone. Nawet nie pozostało do dodania. Można chyba tylko przytoczyć jedno jeszcze zdanie z wywiadu: „Jesteśmy bojownikami demokracji”. Prawdziwi demokraci, których poznali również polscy żołnierze spod Narwiku... (ZAP)

Tu począ wczasowa

Z portmonetką w rękę

Ludzie dzielą się u progu lata na tych, którzy do urlopu właśnie się spობiają oraz na tych, którym dany będzie skorzystać z dobrodziejstwa wypoczynku za miastem. Pierwszym radość z bliskich wakacji ma świadomość powrotu do rozpalonych murów w momencie, gdy inni dopiero wyruszać będą na wczasy; drugim ta właśnie okoliczność pomaga znieść trud oczekiwaniami. A że dziennikarze też ludzie, od czasu do czasu uważają, że stosowne wypoczywać — przeto będziecie mieli możność (byłoby zarozumiałstwem napisać: przyjemność...) systematycznego lykania paru haustów wczasowej lektury.

Międzyzdroje! Któż o nich nie marzy, gdy Fundusz Wczasów plaćć każe tyle samo za skierowanie do „Riwierę północną” co do rodzimego Obrzycka! Może i są po temu jakieś głębsze racje, niżli suchy fakt, że tam woda i tam woda. A morze — to przez erzet — jest w Międzyzdrojach rzeczywiście urocze, choć nie bardzo tego sezonu dla wczasowiczów łaskawe; do 3 lipca — no, na palcach to nie, ale na kartce papieru skorzystałby się odważniaków, którzy skrzyżowali z kąpielą.

Słońce świeci, w plażowych dotkach cacy, cacy — a wiatr od morza, wcale nie metaforyczny, jest przejmująco chłodny. Więc na razie pękające od wczasowiczów obu pldomy FWP-owskie rozbrzmiewają dźwiękami adapterowych melodii sprzed dwu lat, na deptaku — wiec czarna diawa miod (vide „Przekrój”,

kolekcja „na letnie słoty”) z sztywnymi halkami, szpilkami, dekolantami i powitoczystymi oraz taksującymi spojrzzeniami.

Piotrus Chojnacki w ferworze dziennikarskiego uniesienia pasował nasze zachodnie wybrzeże na przyszłą polską Riwierę. A bodajbyśmy dożyli tych dni! Na razie Międzyzdrojom daleko jeszcze — organizacyjnie i wyposażeniowo — do miana dobrze urządzonego wczasowiska. Uważny obserwator dostrzeżga uprzedzie natychmiast iadnie na ogół i miło odnowione frontony wypoczynkowych domów; widzi także zarazem podwórkowy nieład, plażowy prymityw (coż za obskurne ogrodzenie oddziela brzeg od bulwaru!).

To nie ma być szukanie dziury w całym. A jednak naprawdę nie najważniejszą sprawą jest odnowienie licznych sklepów, czy postawienie na pobliskich skrzyżowaniach tablic reklamujących międzyzdrojską gastronomię. Naprawdę pilniejsze wydaje się zaopatrzenie w lodówki, placówek handlowych, wyeliminowanie z nich much, wydanie bezwzględnej walki brudom i śmieciom, poprawienie zaopatrzenia domów wczasowych w wodę do mycia. Bo coż z tego, że mieszkaśz w domu „Latarnia morska V”, otynkowanym na liliowo, trzy kroki od mola — skoro do łazienki po zacną H₂O kolejka. Albo, że stołówka w „Latarni morskiej I” przedstawia się wręcz okazale, gdy podawane jadło jest co najmniej niesmaczne.

A jednak — co tu narzekać — Międzyzdroje człowieka „biorą”. Przede wszystkim uroczym wybrzeżem, lesistą okolicą, przyjemnie odnowionym molem. Dopełnia miarki zadowolenia porcja nieszkodliwego snobizmu, że właśnie się jest tu. To jest ludzkie: stękamy, gdy nasze droższe potrawy domagają się kredytów na ciuchowe inwestycje, a równocześnie odprowadzamy wzrokiem, wzorzyste spodnice, opięte sweterki. Zaklinamy się, że na taniec możemy pójść do rodzimego „WuZetu”, czy „Magnolii” — a jednak niegą nas uroki międzyzdrojskiej „Oazy” lub „Europy”.

Więc jakie w końcu są te Międzyzdroje — 59? Na pewno bardziej uporządkowane niż przed laty. Niemal na każdym kroku widać, że coś się robi. Na Rynku to nawet za bardzo widać; w tym centralnym bowiem punkcie kwadrat terenu obstawiony jest solidnym piotem, jakby owych robót nie można było przeprowadzić przed pełnią sezonu. Radują oko nieźle utrzymane zieleńce, odnowione lampy o słupach żółto-czerwonych, odrestaurowana hala przy wejściu na molo; piękna jest sala „orbisowskiego” klubu. W sumie — perła uzdrowisk zachodniomorskich „ruszyła” z martwego punktu, to jest bezsporne i to cieszy.

Gorzej z atmosferą. Mam oczywiście na myśli atmosferę — jeśli tak rzecz można — wczasowo-obslugową.

Piotr Życki

W niemalym stopniu wynik to kursu na rentowność. Dziś „wczasowicz za 220”, jeśli nie legitymuje się ponadto książeczką PKO z okragłą sumką, nie może po prostu liczyć na to, że czuć i bawić będzie się w Międzyzdrojach dobrze. Przyjeżdżasz ze skierowaniem FWP zamiast rano, poprzedniego wieczora — za nocleg dopłacasz 20 zł. A taksa klimatyczna (co roku ustalana „na nowo”), a wstęp na plażę (albo jednorazowo 25 zł, albo za każde wejście 4 zł...), a ubezpieczeniowa składka, nie mówiąc o tym, że jeśli chce się zabrać tak zwaną niepracującą (zawodowo, oczywiście!) żonę i dziecko — trzeba „wybulić” za każdą z tych osób po 700 zł za 14 dni. I ponadto ubłagać kierownika domu wczasowego, aby ziałął przepis i zgodził się w ogóle przyjąć nieletniego wczasowicza...

Czeka na parę złotych pokojowa („bo mało zarabia”), podająca w stołówce (jak poprzednio!), kelner w restauracji (bo wczasowicz musi mieć pieniądze). W sumie — nie jest miłą owa atmosfera groźroboństwa, przesłaniająca coraz mocniej i na grunt FWP. A spróbujcie skrytykować na przykład kuchnię! Spotkacie się z stosunkiem, streszczającym się w następujących słowach:

Nie podoba się? To nie przyjeżdżaj — kto cie prosił, twoje miejsce z rozkoszą zajmą inni, mniej grymaśni, szcześliwi, że mogą oglądać Międzyzdroje!

Może to i racja, może zbyt nągrymasilem w tym liście. Pewnie dlatego, że pogoda nie najlepsza. A swoją drogą zadowolony jestem, że jednak, że właśnie wyładowałem na wypoczynek tu. I chyba w przyszłym roku, jeśli portfel pozwoli...

Kto wypłynie...?

Długotrwała susza spowodowała, iż poziom wody w strumieniach i rzekach Wielkopolski znacznie się obniżył. Na Warcie grzblety ostróg wydłużają się coraz bardziej, sięgając niemal środka koryta. I dopiero teraz widać wyraźnie, jak bardzo susza Warta jest zanieczyszczona. To już nie woda plynie, a jakaś brunatna zupa, pełna zawieszin. O kąpiei nie ma mowy, chyba że na brzegu zainstaluje się wanny i natryski z normalną „miejską” wodą do mycia... Człowiek ma jednak swobodę wyboru: może lecz nie musi się kąpać. A ryby? Te wyboru nie mają, giną wadząc bądź uciekając daleko od Poznania, w górę lub w dół rzeki, by wpaść w odmęty ścieków miasteczkowych. Smętnie wpadają się nie tylko wędkarze w wody Warty i... życzą wszystkiego nie najlepszego tym, którzy do zanieczyszczenia naszych rzek dopuścili.

Studenci poznańskiej WSR zwiedzają przyszłe miejsca pracy

Piękne lasy Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska, największe bogactwa tych regionów, zwiedzała w tych dniach autokarami 100-osobowa wycieczka studentów i pracowników naukowych Wydziału Leśnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

W okolicach Gorzowa studenci zwiedzili najstarszy w Europie drzewostan daglezowy oraz rezerwat starodrzewu dębu i buka w Puszczy Barlińskiej. Pracownicy służby leśnej zademonstrowali zwiedzającym nowoczesne metody żywicowania chemicznego, zrywki drewna i innych prac leśnych. Studenci zwiedzili także tereny melioracyjne, szkółki topolowe i sosnowe w Puszczy Zgorzeleckiej oraz drzewostany wysokogórskie w Sudetach, dokąd wycieczka udała się po zwiedzeniu zalesień wzdłuż rzek Odry i Nysy, a następnie przez Jelenią Górę i Góry Stołowe do Niecki Kłodzkiej. Ta ciekawa i bardzo pożyteczna lekcja poglądowa miała jeszcze jeden aspekt, niezwykle ważny dla studentów — uczestników wycieczki, którzy w przyszłym roku kończą studia, zapoznała ich mianowicie z warunkami pracy i możliwościami osiedlenia się w zachodnich województwach kraju.

Wycieczce studentów WSR, której kierownikiem był do cent dr Kamil Rogaliński, kierownik katedry użytkowania lasu WSR, towarzyszyła grupa pracowników Okręgu Lasów Państwowych Ziemi Lubuskiej z dyrektorem inż. Kielem na czele.

Miejmy nadzieję, że za rok obecni wycieczkowicze będą już pracownikami służby leśnej w pięknych lasach lubelskich i dolnośląskich. (ZAP)

SPRAWNIK RAPZII

Bronisława P., Goryń. Ustawa z 22. 4. 1959 roku o remontach i odbudowie oraz wykańczeniu budynków i nadbudowie budynków mieszkalnych (Dz. U. nr 27, poz. 166) przewiduje możliwość dokonania remontów kapitałowych i zabezpieczających budynki mieszkalne, ulepszeń w wyposażeniu technicznym tych budynków, ich odbudowy lub przebudowy ze środków państwowych.

Decyzję o dokonaniu robót wydaje organ gospodarki mieszkaniowej prezydium rady narodowej. Jeżeli koszty remontu nie przekraczają 50 proc. wartości technicznej budynku, podlegają one wpisaniu na hipotekę nieruchomości z ustawowym pierwszeństwem hipotecznym. Wierzytelności te podlegają umarzaniu z wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Wanda Stefańska. Rencja, osiągnięta z tytułu zatrudnienia wykonywanego dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin zarobki niższe niż 21 500 miesięcznie, nie tracą, stosownie do przepisu § 2, ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 6. 5. 1958 roku (Dz. U. nr 26, poz. 111), prawa do otrzymywanej renty.

W razie zaś osiągnięcia przez rencistę zarobków wyższych, renta ulega w okresie tym zawieszeniu.

Resort Żeglugi i Gospodarki Wodnej przedłożył ostatnio Radzie Ministrów projekt ustawy wodnej. „Projekt przewiduje m. in. nakładanie surowych kar na wszystkie przedsiębiorstwa, które swymi ściekami zanieczyszczają rzeki i tym samym powodują masowe giniecie ryb”... (z Biuletynu Biura Prasowego Sejmu 16. VI. 59.).

A więc znowu eksponowanie kar, mimo że z dotychczasowej praktyki wiadomo, że jak nikłym stopniem są one skuteczne. Przedsiębiorstwa bez większych ceregieli placą czę-

W pałacach — prewentoria

Wojewódzki Wydział Zdrowia w Zielonej Górze, choć nie posiada uprawnień i obowiązków wojewódzkiego konserwatora, przystąpił do odbudowy kilku zabytkowych pałaców. Najważniejsza inwestycja jest odbudowa renesansowego zamku z XIV wieku w Zaborze pod Zieloną Górą, któremu przwraca się jego dawna architektura.

W odbudowanym zamku mieścić się będzie prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci (120 łóżek). Mimo zachowania starej szaty, prewentorium wyposażone zostanie w nowoczesne urządzenia, sale szkolne itp. Dla obsługującego personelu wybudowany zostanie 70-izbowy budynek mieszkalny. Zamek otoczony jest pięknym parkiem, w którym rosną stare drzewa. Niejedne z nich mają już 300 lat. Ciesząc się z uruchomienia prewentorium nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

Drugi odbudowany przez Służbę Zdrowia zamek, w którym również mieścić się będzie prewentorium znajduje się w Miłowicach w pow. Zary. Już w 1960 r. leczyc tam będzie 120 dzieci. (ZAP)

sto grube kary na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego i... nadal robią swoje. Najwyżej przewidującą wstawiają pozycję kar do planu finansowego na rok przyszły.

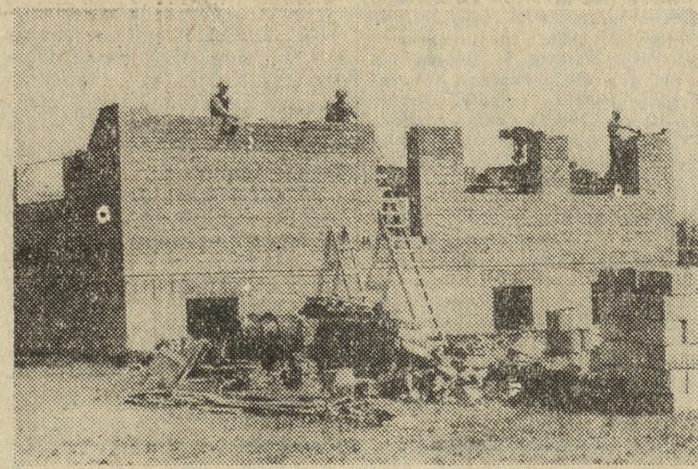
Pewne wątpliwości budzi również utożsamianie zanieczyszczenia rzek z masowym (podkr. pch) ginieniem ryb. Można to zrozumieć w ten sposób, że ustawowe kary będzie się nakładać w wypadku, jeśli pływające do góry bruchami ryby będą namacalnym dowodem trujących właściwości ścieków. Cóż w tym nowego?

Przykład Zalewu Szczecińskiego wskazuje, że nikt nie zwracał uwagi i nie reagował skutecznie na powolne lecz systematyczne zanieczyszczenie wód Odry. Dopiero gdy wzrastająca ilość trujących składników dała o sobie znać za pośrednictwem masowego zatrucia ryb podniósł się krzyk. Lecz tego rodzaju straty są nieodwracalne. Ryb w Zalewie jest coraz mniej, a te, które pozostały (prócz wegorka) nie nadają się do spożycia... Kilka rodzin osiadłych tu rybaków pozabawionych zostało źródła egzystencji. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął niedawno uchwałę, przewidującą przerzucenie ich do pracy w innych miejscowościach nadmorskich. Sądę, że znowu na koszt państwa, a nie tych co Zalew zatrułi fenolem.

Wracając do naszej Warty można wyrazić obawę, że za rok lub dwa, gdy lubońskie zakłady lub jakieś inne znowu wpuszczą do niej trujące świnie — żadna rybka nie wypłynie do góry brzuchem. Po prostu już ich nie będzie. Wraz z nimi zniknie widomy znak trujących właściwości ścieków. Chyba, że ich natężenie — a na to się zanoszą — przyjmie takie rozmiary, że i miejskie filtry nie pomogą...

Kto wtedy wypłynie do góry brzuchem?

Ona jest nam potrzebna...



Mury co dzień wyżej...

Fot. — K. Przychodzki

— stwierdzili zgodnie mieszkańcy Jabłonny w pow. wolsztynskim. Akcja ruszyła: zbierano fundusze, zamówiono projekt, przygotowano materiał budowlany. W maju br. położono fundamenty. Nim jednak to zrobiono, wyrosła poważna przeszkoda. Przedsiębiorstwo budowlane odmówiło przyjęcia zlecenia nie mając... ludzi.

— Mamy przecież na miejscu murarzy, po co mają pracować na wyjazdach. Niech budują szkołę dla swoich dzieci. Zresztą dla siebie — zbudują solidniej — stwierdzili jabłonniacy.

Teraz każdy z dumą pokazuje rosnące mury szkoły. Sekretarz Gromadzkiej Rady Narodowej chętnie opowiada o nowym szkole. — Będzie tutaj sześć klas, dwa gabinety naukowe, gabinet lekarski. Dla nauczycieli podwójna radość, bo w końcu otrzymają mieszkania w 3 budynkach zajętych dotychczas przez szkołę. Poważna pomoc otrzymaliśmy od państwa, ale jest jeszcze wiele wydatków, które będziemy pokrywać z funduszy społecznych.

Cóż, chciałoby się pokazać tę jabłonowską szkołę w budowie wszystkim tym, którzy stoją na uboczu ofiarności społecznej. A przecież takich nie brak w pow. wolsztynskim i nie tylko w wolsztynskim. A może by tak porozmawiali z kierownikiem szkoły — Stolem i przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej — Kurosem? Warto. Zapal jest zaraźliwy. Również zapal społecznej współdziałania.

J. K.

GŁOS CZYTELNIKÓW

TRUDNY BAGAŻ

W związku z artykułem, który ukazał się w wydaniu miejskim „Głosu” kilka dni temu, w sprawie wózków dziecięcych nadezwanych na bagaż do pociągów — chciałabym serdecznie podziękować autorowi za poruszenie tej sprawy.

Mieszkam w Puszczykowie i chętnie bym się wybrała nieraz do Poznania z dzieckiem no i oczywiście z wózkiem. Ale przeżywałam zawsze myśl o ładowaniu wózka do pociągu. Nie fakt, że wózek trzeba samemu nadać do wagonu bagażowego, który jest tuż przy lokomotywie, trzymając na jednej ręce dziecko, a drugą pchając w biegu ów wózek, ale to, że po załadowaniu go do pociągu nie podobna zdążyć wstać. Za wiadowca i konduktora daje znak odjazdu, nie troszcząc się o właścicielkę „trudnego” bagażu. Im wyżej starczy, że opłacony wózek został oddany do bagażówki. Ażebym konduktor pomógł przy tej manipulacji — o tym mówię nie ma. Uważam, że takie traktowanie sprawy przez PKP jest wręcz karzące i ta sprawa musi ulec zmianie. Przecież na każdym dworcu istnieje obsługa kolejowa, która winna się sama zająć załadowaniem wózka; matka mając na ręku dziecko i zawsze jakąś teczkę czy koc i torebkę, nie jest w stanie sama wszystko załatwić. Przecież PKP pobiera opłatę za bagaż i w tej opłacie chyba mieści się również załadowanie.

W tej bowiem chwili wygląda to tak, jakby opłacając znaczek na list trzeba samemu wyjąć go ze skrzynki na listy i biegiem oddać na aktualny pociąg by doszedł na miejsce przeznaczenia.

Jest to bolączka wszystkich matek chcących udać się pociągiem — choć by to 15 km — jakie dziecko Puszczykowsko od Poznania.

Ewa Wiśniewska
Puszczykowsko
ul. B. Chrobrego 7

Z Francji na Ziemię Zachodnią

Działające we Francji Stowarzyszenie Obrony Granic na Odrze i Nysie organizuje w lipcu i sierpniu wycieczki Polonii francuskiej na Ziemię Zachodnią. Wycieczkowicze będą mieli do wyboru dwie trasy: Poznań — Szczecin — Koszalin — Gdańsk — Malbork — Olsztyn — Warszawa oraz Poznań — Wrocław — Opole — Katowice — Oświęcim — Kraków — Kielce — Warszawa.

W obu wypadkach wycieczka trwa 8 dni, po czym uczestnicy będą mieli możliwość odwiedzenia rodzin lub przyjaciół przez okres 2 tygodni. Zwiedzanie Ziemi Zachodniej — autokarami. (ZAP)

Śmi dopiero wtedy, gdy jedno z nich stracił bezpowrotnie, lub jeśli nawet uda się zachować je przy życiu, lecz okaleczone i nie szczęśliwe. Kiedy dzieci czepiają się wozów, cięż-

Dmuchajmy na zimne

rówek czy przyczep — na 100 osób 99 przechodzi obok takich faktów obojętnie. Wystarczy przejechać kilka razy tramwajem np. ul. Dąbrowskiego na odcinku od Rynku Jezycyckiego do Ogrodów, aby zobaczyć, jak uczniowie pobliskich, a licznych szkół wsiadają do tramwajów i jak się zachowują we wnętrzu wozów. Młodociani „wuczynowcy” czekają na ogół aż tramwaj ruszy, ażeby potem popisywać się wskakiwaniem, oblegając pomosty i stojąc nad samymi stopniami lub wręcz na stopniach dokumentując

Na wakacjach



Fot. — K. Przychodzki

Ziemię Zachodnią w dokumentach i publikacjach

Wiele trudów i zabiegów włożyła Biblioteka Główna UAM w urządzenie u siebie wystawy o dziejach walk naszych o Ziemię Zachodnią. Wystawa jest bardzo na czasie, gdy konferencja genewska ma wznówić obrady nad zagadnieniem niemieckim. Nie przytłacza jej historycznym wczesnośrodkowoczesnym, lecz wzięta jest z walk naszego pokolenia zarówno o polskość tych ziem, jak i o ich granice.

W kilkunastu gablotach holi bibliotecznego śledzimy w mnóstwie wydawnictw dzieje walk, poczynając od powstania wielkopolskiego w 1918 r. do chwili bieżącej. Po raz pierwszy w Poznaniu zwiedzający wystawę ma retrospektywny przegląd organizacji i instytucji, pracujących na rzecz Ziemi Zachodniej. Widzimy więc wydawnictwa Instytutu Zachodniego z „Przeglądem Zachodnim” na czele, liczne publikacje Zachodniej Agencji Prasowej i inne. Osobną pozycję tworzą edycje śląskie, warmińsko-mazurskie i Pomorza Zachodniego. Nawet ludzie znający problematykę zachodnią znajdą tu ciekawe książki i broszury, wydobyte z pyłu bibliotecznego.

Wystawa trwać będzie do 15 lipca br. Ze względu jednak na liczne wycieczki do Poznania starszej młodzieży i nauczycieli oraz turystów, zwiedza-

jących Biskupin, Gniezno czy Giecz, wystawa powinna być przedłużona co najmniej do 1 sierpnia br. (hb)

Na marginesie pewnych artykułów

Poznań nie jest miastem, obfitującym w warzywa i kwiaty. Płacimy za nie drożej, niż w Warszawie i Krakowie, które to miasta opasane są wieńcem ogrodów i pól warzywnych. Czy Poznań jest naprawdę miastem, które nie lubi kwiatów? A przecież ma tylko jeden kiosk stary na rogu ulic Ratajczaka i Armii Czerwonej. Gdzieś tam poza rynkami ukazuje się czasem „ruchomy punkt kwiatowy”. Miasto nasze nie ma pod tym względem pięknej tradycji. Zastanawiają się nad tym w artykułach „Przegląd Ogrodniczy” i „Głos Nauczycielski” i wystąpiły ostatnio z projektem reaktywowania Państwowej Szkoły Ogrodniczej.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym przewiduje typ szkół zawodowych, stanowiących szczebel pośredni pomiędzy obecnymi technikami, a szkołami typu akademickiego. Są to szkoły specjalistyczne, jakie posiadają Szwecja, Dania i Niemcy. Do nich należą szkoły chemiczne, łączności, górnicze i niedawno powstałe gospodarcze odpowiadające dawnej polskiej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu. Szkoła poznańska miała dwa wydziały: produkcyjny ogrodniczy i ogrodnictwa ozdobnego. Słuchacze wydziału produkcyjnego ogrodniczej mogli specjalizować się w poszczególnych działach, jak warzywnictwo, kwiaciarstwo, sadownictwo, szkółkarstwo czy technologia owoców i warzyw. Absolwenci tej szkoły byli lepiej praktycznie przygotowani do zawodu aniżeli absolwenci szkół akademickich, bardziej teoretyzujących.

W roku szkolnym 1958/9 nie przyjeżdżało do szkół typu akademickiego 51,2 proc. absolwentów szkół średnich, podległych Ministerstwu Szkół Wyższych i 62,6 proc. zgłoszonych do szkół podległych innemu resortowi, jak akademie medyczne, wyższe szkoły artystyczne itd. W roku bieżącym szkoły ogólnokształcące dały około 29 tysięcy maturzystów, a uczniowie typu akademickiego mogą przystąpić najwyżej 22.500 studentów. Dla absolwentów nieprzyjętych w roku ubiegłym, mają stać otworem szkoły specjalistyczne. Ewentualnie reaktywowania Państwowa Szkoła Ogrodnicza oddziaływały w pewnym stopniu uczniowie akademickie.

H. B.

1500 pralek miesięcznie

Krośnieńskie Zakłady Metalowe w Krośnie Odrzańskim, pierwsze na Ziemi Lubuskiej, podjęły fabrykację pralek elektrycznych. W przyszłym roku zwiększą ich produkcję do 1500 miesięcznie. Do zalet krośnieńskich pralek zaliczyć m. in. trzeba ich mały rozmiar, osadzenie wirnika na dnie, dzięki czemu nie drażni bielizny, wreszcie ich przystępna cena (1650,— zł). W najbliższym czasie zakład podejmie produkcję pralki o pojemności 50 litrów wyposażonej w wyżymaczkę. (ZAP)

Halina Sawicka

Pracownicy poszukiwani

Oborowego kwalifikowanego z 2 lub 3 pomocnikami zatrudni zaraz **PGR Wielkie, poczta Kiekrz, pow. Poznań**. Warunki mieszkaniowe zapewnione. 24033g

Mechanika ortopedyczna lub ślusarza przyjmę zaraz. **Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne, Poznań, Dzierżyskiego 135.** 23892g

2 rodziny do prac w oborze przyjmie od 1. 8 br. **PGR Modrze, pow. Poznań, stacja kol. Strykowo pozn.** Mieszkanie zapewnione szkoła 7 kl., sklepy w miejscu. 23926g

Każdą ilość robotników niekwalifikowanych do prac w odlewni przyjmą zaraz **Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krańcowa 15.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Zakładów Metalurgicznych, pok. 206. K5070

Trzy sprzedawczynie do sklepów garmażeryjnych przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Garmazeryjne.** Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji — Poznań, Rybaki 18a, III piętro. K5040

Głównego inżyniera, starszego inżyniera, do działu wykonawstwa oraz technika budowy (majstra budowy) przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3.** Warunki pracy, pracy i mieszkaniowe do omówienia. K5044

Masarzy i rzeźników zatrudni natychmiast **Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Obornikach Śląskich, ul. Łokietka nr 18.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5050

6 operatorów z uprawnieniami do obsługi sprężarek spalinywych i elektrycznych; 2 operatorów na żurawie wieżowe; 1 operatora na żurawie samojezdne; 2 operatorów na żurawie Star-20; 2 wysoko kwalifikowanych mechaników na silniki spalinywe wysokoprężne przyjmie zaraz do pracy **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1956 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. 13. K5066

Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ulica Krańcowa 15 przyjmą kandydatów na uczniów w zawodach formierza-odlewnika. Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nie przekroczone 17 lat. Nauka w Szkole Przyzakładowej trwać będzie 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach, codziennie od godz. 7—15, a w soboty od godz. 7—13. K5069

Inżyniera i majstra do robót drogowych (bitumicznych) zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak.** Praca w terenie. Płaca wg UZP w Budownictwie z dn. 15. III. 58. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem na piśmie. K5074

Dyrektora zatrudnimy od 1 września br. Wymagane kwalifikacje, wyższe wykształcenie techniczne, ekonomiczne lub prawnicze oraz 5 lat praktyki lub średnie oraz 7 lat praktyki. **Głównego księgowego** zatrudnimy zaraz. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie i 5 lat praktyki. **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Krzyż.** K5121

Praca

Uczeń, frezotokarz, szlifierz na ostrzenie frezów potrzebni na stałe lub do chodzący, mogą być renciści. **Warsztaty Frezarsko - Tokarski, Poznań, Górczyńska 36.** 23383g

Ucznia i czeladnika blacharskiego przyjmie zaraz. Zgłoszenia: **Kościelna 24.** 23632g

Uczeń do cukiernictwa i piekarstwa może się zgłosić. **Poznań, Garbary 65.** 24083g

Potrzebny piekarz w Poznaniu. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 24085g.

Brygada murarska z mistrzem przyjmie prace murarskie z powierzchniowych materiałów po godz. 14. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23921g.

Murarzy, tynkarzy przyjmę, Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23807g.

Poszukuję kwalifikowanej gospodyni wiejskiej oraz pracownika rolnego do gospodarstwa pod Poznaniem. Warunki dobre. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23857g.

Malarzy i uczeni przyjmie. **Kaczor, Poznań, Lampego 29 m. 9.** 24029g

Przyjmę pracę chałupniczą najchętniej montaż zabawek lub galanterii skórzanej, metalowej itp. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 24175g.

Nauka

Kursy kroju, szycia dla potrzeb domowych, dzieci, wiarstwa, przetwórstwa owocowego, gotowania, pokazy gotowania urzędza Spółdzielcze Zrzeszenie Kształcenia Zawodowego w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17. Informacje zapisy codziennie od godz. 8.30—12.30, w soboty od 8.30—11.30, pokój 206a. 23168g



Imię pan Zagłoba powiada: Szlachta dlatego mnie regimentarzem okrzyknęła, że na pusty brzuch walczyć nie lubi i wie, że w sukurs jej ze świeżą MARGARYNĄ przyjdę.

K5019

BALONY SZKLANE używane

25—50 litr. w koszach po rozciężczalniku, politurze i lakierach

SPRZEDA

(większą ilość)

Swarzędzka Fabryka Mebli w Swarzędzu ul. Poznańska 25 — Dział Zaopatrzenia. K5123

KUPIE GOSPODARSTWO ROLNE

z zabudowaniami 8—12 ha.

Oferty z podaniem ceny oraz charakterystyki budynków i ziemi należy kierować: **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla K5128.

Kupno

Mała spawarkę acetylenową oraz kpl. palników kupię. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23678g.

Wiertarkę dentystyczną na prąd dobrą kupię. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23694g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca **Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70** (w podwórku). 18239g

Mleczko pszczele poleca za własnej pasieki. Przybylski, Poznań, Marszałkowska 10, tel. 639-30. 18323g

Planina markowe okazują się sprzedaje **Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39.** 21828g

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze **Brzozowska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 10.** 22629g

Sprzedam wapno lasowate na tynki, rury kotłowe Ø 100 mm. **Gostyn, Kolejowa 31.** 22946g

Samochód „Peugeot” typ 402, stan bardzo dobry, nowe ogumienie sprzedam, **Gorzów Wlkp., tel. 24-40.** 17846p

Sprzedam sadzonki lawenu dy. **Kazimierz Zieliński, Rogoźno Wlkp., ul. Nowa 8.** 17849p

OGŁOSZENIA DROBNE

Silnik samochodowy BMW Dixi (4 cyl. 750 ccm) z kompl. wyposażeniem oraz skrzynią biegów sprzedam. Adres wskazuje **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23677g.

Samochód małowartościowy „Hanomag Kurier” silnik po remoncie, drugi zapasowy sprzedam, wzgl. zamienię na motocykl „Jawa”. **Babin (Szkoła) koło Obornik Wlkp.** 22860g

Miocarnie szerokomiotna 10 g okazujemy sprzedam. **Stanisław Dębicki, Forzykowo, pow. Września** 17847p

Samochody — motocykle i inne pojazdy poleca i przyjmuje dyspozycje **Koncesjonowane. Pośrednictwo, Poznań, Kraszewskiego 30**, czynne od godziny 7—20. 23318g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, przejechane 2.000 km. Stan idealny. **Kalisz, Dopiewo, pow. Poznań.** 23341g

Taśmę stalową zawartość C-0,90% 12 × 1,2 mm. 600 kg. 10 × 1,2 mm. 400 kg. sprzedaję **Wytwórnia Wkładów Sprężynowych, Mosińsk, Budzińska 6.** 23219g

Sprzedam motocykl WFM nowy, Poznań, Starołęka 250 m. 2. 23708g

Pianino — pianola, koncertowe, marki Steck, w dobrym stanie sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23713g.

GMINNA SPÓLDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” MIEŚCISKO, powiat Wągrowiec

unieważnia blok kwitów

skupu zwierząt rzeźnych dostaw wołnożykowych, seria „B” 616801-616825 i Zlecenia sprzedaży węgla nr 07345-07390. K5188

REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” W KOLE, ulica Toruńska nr 31

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

PLATFORMY KONNEJ o nośności 3 tony.

Cena wywoławcza 3.000.— złotych. Przetarg odbędzie się w Kole przy stacji kolejowej Spichrz Zbożowy „PZZ”. Hala Ziemia-czana” w dniu 20 lipca 1959 r., o godzinie 10.00. W. w. platformę można oglądać od dnia 15 do 19 lipca 1959 r., w godzinach od 7—15. K5127

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną pieczęć z napisem **Wojewódzki Zarząd PGR Poznań, ulica Fredry 12.** Ostrzega się przed używaniem. 24141g

Zguby

W piątek—sobotę w pościąg Gnieźno—Poznań, godz. 7.30 pozostawiono teczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. **Kobylnica 57, pod Poznaniem, tel. 14. 24458g**

Zginił pies rasy doberman czarny. Proszę o zwrot lub wskazanie adresu, zatrzymanie go — za wynagrodzeniem. **Poznań, Stenczna 1, tel. 658-74.** 24212g

Zgubiono legitym. szkolną nr 80/58. **Bogdan Piotrowski, Leszno, Sawickiej 5.** 17519p

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 520. **Marian Dolański, Szelejewo, pow. Gostyn.** 17842p

Zgubiłam legitymację studencką wydaną przez UAM w Poznaniu na nazwisko **Wiesława Buziak, Słupca.** 17850p

SPÓŁDZIELNIA

„RZEŻBA I STOLARSTWO ARTYST.”

POZNAŃ

ulica Dąbrowskiego nr 78a, telefon 32-35

pilnie potrzebuje 6 m³ tarcicy dębowej

w klasie I—II, o długości 5 i wyżej metrów, grubość której winna wynosić 32 i 5 cm.

Tarcica powinna być zupełnie sucha.

Ceny do omówienia.

K5166

CUKROWNIA „ZDUNY” W ZDUNACH

powiat Krotoszyński

w oparciu o zarządzenie Min. Komunikacji z dnia 5 maja 1957 r. (Mon. Pol. nr 56/57, poz. 353) ogłasza niniejszym:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU OSOB. MARKI „WANDERER” typ W35L — cena wywołania 15.750 zł.

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU CIEŻAROWEGO MARKI „GMC” typ CCWK-353 Split — cena wywołania 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Cukrowni „Zduny” w Zdunach w dniu 21 lipca br. (wtorek), o godzinie 9.15. Uczestnicy przetargu złożą w kasie Cukrowni najpóźniej w dniu 20 lipca do godziny 15 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania ustalonej dla poszczególnych pojazdów. Przeznaczone do sprzedaży samochody oglądać można codziennie w Cukrowni „Zduny” w godzinach urzędowania (7.00—15.00). K5187

GMINNA SPÓLDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W SWARZĘDZU

OGŁASZA PRZETARG

na:

KUCIE I CZYSZCZENIE KOTŁA PAROWEGO nr 263 mieszczącego się w Rzeźni w Swarzędzu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w biurze zarządu Gm. Spółdzielni w Swarzędzu w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w 8 on: po ogłoszeniu. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5184

PANSTW. MŁODZIEŻOWY ZAKŁAD WYCHOW. W OWINSKACH, powiat Poznań

OGŁASZA PRZETARG

NA PRACE MALARSKIE

z materiału wykonawcy.

Termin wykonania 20 sierpnia 1959 r. Oferty należy składać w sekretariacie Zakładu w ciągu 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Bliższych informacji udzieli sekretariat. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 24091g

Kamienie, wille, parcele,

domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję rówież spadkowe. **Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95** 17021g

Sprzedam 2 przyległe uzbudowane działki budowlane w centrum Poznania n/w z zatwierdzonym planem szeregowych domów 1-rodzinnych. Informacje: **Szczecin 5, skrytka 28.** 23290g

Sprzedam działkę 1390 m² oploowaną z materiałem budowlanym lub bez w Bogucinie przy Poznaniu. Komunikacja w miejscu. Cena według umowy. **Franciszek Biniszkiewicz, Poznań, Mogileńska 11 m. 1.** 23427g

Sprzedam kamienicę w bardzo dobrym stanie. Dzielnica Grunwald. Wolna hipoteka. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23707g

Parcelę oploowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłową, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanią sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Mała hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedaję „Fortuna” — **Poznań, Ratajecka 30.** 23739g

Parcelę oploowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłową, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanią sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Mała hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedaję „Fortuna” — **Poznań, Ratajecka 30.** 23739g

Parcelę oploowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłową, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanią sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Mała hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedaję „Fortuna” — **Poznań, Ratajecka 30.** 23739g

Parcelę oploowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłową, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanią sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Mała hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedaję „Fortuna” — **Poznań, Ratajecka 30.** 23739g

Parcelę oploowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłową, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanią sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Mała hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedaję „Fortuna” — **Poznań, Ratajecka 30.** 23739g

Parcelę oploowaną w Poznaniu 1 ha, zabudowaną przemysłową, 900 m² tymczasowo w dzierżawie — czynsz 10 tys. miesięcznie, tanią sprzedam. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23670g.

Mała hodowlę kur pod Poznaniem, domek jedno rodzinny z dużym ogrodem, czynną piekarnię pod Kościem sprzedaję „Fortuna” — **Poznań, Ratajecka 30.** 23739g

Różne

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu, **Poznań, Sikorskiego 35 (Wilda).** 21117g

Naprawiam zgrzewaniem płaszcz przeciwdroczowe (igelitowe). **Poznań, Słowackiego 31/33 m. 5** od godz. 10—18, tel. 514-53. 22213g

Gieprujemy odrębnie na koldry półfabrykaty włókiennicze, stare koldry, wełne, **Poznań, Droga Dębicka 12** (przedostatni przystanek 15). 22164g

Panu Aleksandrowi Tyrale, artyście rzeźbiarzu, dziękujemy gorąco za serdeczne przyjęcie w Domu Rzemieślnika w Poznaniu uczniów klasy IVb Szkoły Podstawowej nr 1 w Gorzowie Wlkp. 17682g

Warsztat Elektro-Mechaniczny, **Poznań, Głogowska 160, tel. 618-265** wykonuje: naprawy pralek i odkurzaczy wszystkich typów z gwarancją 6-miesięczną. 23673g

Przedstawicielowi dobrze zaprowadzonemu oddam artykuł gospodarstwa domowego masowej produkcji. Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 22548g.

Matrymonialne

Panna lat 23, dobrego charakteru inteligentna, wybitnie przedsiębiorcza, materialnie niezależna, pozna pana o podobnych walorach, najchętniej zremiennika, posiadającego prywatne przedsiębiorstwo wzgl. kupca. Tylko poważne oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, **Swierczewskiego 3** dla 23654g.

Wdowiec bezdzietny lat 57 pozna w celu matrymonialnym miłą panią (sąmotną). Oferty **Biurow Ogłoszeń, Swierczewskiego 3** dla 23698g.

Plan ostatniej niedzieli

Natchnieniem była szewska pasja

Tym razem zamiast — jak to zwykle w tym miejscu bywa — jakiegos artykułu poruszającego jakiś problem, postanowiliśmy Czytelnikom, a także szanownym PT. Zainteresowanym Instytucjom, przedstawić wrażenia z jednej tylko niedzieli, oczywiście — ostatniej. Dziennikarze, wiadomo, też ludzie i też podobnie jak inni mają swe zamiłowania. Jedni jeżdżą nad wodę, by popływać, inni by powędkować, jeszcze inni na boiskach kibicują imprezom sportowym...

Planem przedwczorajszej niedzieli jest zbiór niżej zamieszczonych felietonów.

„Przyjemnej podróży“?...

„Proszę wsiadać, drzwi zamykać! Do widzenia! Życzmy przyjemnej podróży“ — miłym głosem zęga megafon podróżnych na poznańskim Dworcu Głównym. Przyjemny to objaw życzliwości, ale...

By wsiadać do pociągu potrzebny jest bilet. W soboty, dla ścisłości podam daty: 27. 6. i 4. 7. br. bilety można było otrzymać, lecz po przeszedł godzinny oczekiwaniu przed okienkami kasowym. Podróżni nie znając takich obyczajów, licząc się z czasem i nie uprzedzeni o takim porządku rzeczy — nie wyjechali z Poznania.

Podwyżka taryfy kolejowej wyeliminowała liczne automaty drukujące bilety, oczywiście widocznie tylko w Poznaniu. Nikomu nie wpadło do głowy w odpowiednim czasie, że matryce z nowymi cenami będą potrzebne i że można je było przygotować wcześniej, gdyż podwyżka była oficjalnie zapowiedziana w końcu maja lub początku czerwca a zmiana cen nastąpiła 2 tygodnie później. Poznański zwyczaj wypisywania wielu biletów ręcznie może przysporzyć biegłości w pisaniu, ale pasażerom się nie podoba. Proponuję, by ktoś z organizacji sprzedaży biletów przeprowadził wywiad z matkami taszczącymi swe dzieci z dworca z powrotem do domu, gdyż pociąg uciekł z peronu, bo przeszedł godzinę czekały przed kasą, lub porozmawiał z czasowicami do Puszczkowskiej, Osowej Góry, którzy trasę Poznań — miejsce cam pingu przebyliby pieszo chyba szybciej niż zsumowany czas — kupna biletu i przejazdu koleją.

Obawiam się, że podczas rozmowy padłaby wystarczająca ilość gromów, by spalić nie tylko odpowiednią komórkę DOKP, lecz całe kolejniectwo, a specje od kasowych spraw powinni za obecny stan rzeczy spalić się ze wstydu. Tu nie pomogą nawet życzenia „przyjemnej podróży“.

Eugeniusz Podgrodzki

80 tysięcy i — brak „pomysłunku“

Imprezy sportowe, a tym bardziej o charakterze między narodowym, ściągają na nasze stadiony tysiące czy dziesiątki tysięcy widzów. Takie jest zresztą założenie tych imprez i takie jest oczywiście „pobożne“ życzenie organizatorów. No bo przecież reklama, no i kasa...

Ale czy na tym powinna się kończyć rola organizatorów? Czy oprócz wyciągania z kieszeni, na pewno ciężko zapracowanych złotych, nie nale-

ży się szerokiemu ogółowi coś więcej niż dostarczenie emocji sportowych?

W niedzielę byliśmy świadkami na Woli ciekawych występów motocyklowych o „Złoty Kask“. Z górą 80 tys. widzów zaległo ten wspaniały tor trawiasty, by nie tylko emocjonować się tym co działo się na torze, ale również by za miastem wypocząć, odetchnąć świeżym powietrzem itd. O tym właśnie powinni również z pomyśleć organizatorzy łącznie z MPK oraz naszymi handlem.

A jak było w rzeczywistości? MPK za przejazd, w zatłoczonym do przysłowiowej niemożliwości autobusie, z Rynku Jeżyckiego na Wolę (skręt 200 m w prawo) kazalo sobie, płacić 3 zł. (trzy złote). Nawiasem mówiąc, na skutek niedostatecznego taboru na Wolę można się było dostać grubo po rozpoczęciu zawodów, a w drodze powrotnej nie można było wcześniej wyjechać, bo nie było kierowcy.

A nasz handel? Owszem był... Jeden kiosk z napojami, jeden wóz z lodami i jeden chłopiec z lodami. To wszystko co widziałem. I niech kto powie że nie umiemy handlować!!!?

Mieczysław Tomaszewski

PS. Wiadomość moja byłaby nieścisła, gdybym nie dodał że była jedna, zbita z desek mikroskopiowej wielkości, wygódka...

Cztery razy „Automat“ (z nawiasami)

• Dlaczego w ub. niedzielę tzn. piątego lipca o godzinie

Dla tysięcy mieszkań brak terenu...

W Poznaniu ma powstać do 1965 r. — 55 tys. nowych izb mieszkalnych. Oprócz trudności związanych z samą budową, zapewnieniem dostatecznej ilości materiałów i rąk do pracy trzeba przede wszystkim zagwarantować uzbiorcze tereny pod budownictwo zespołowe.

Dotychczas brak przygotowanych terenów dla 20 tys. izb mieszkalnych. Dla 35 tysięcy wyszukać tereny, ale nie wszystkie z nich są już przygotowane do budowy. Przy ul. Świerczewskiego, gdzie w przyszłości zamieszka kilka tysięcy ludzi, zakłada się już teraz urządzenie komunalne. Mniej więcej za 2 lata będzie można przystąpić do budowy osiedla na Winogradach koło Cytadeli.

A co dalej? W zasadzie na tym kończą się możliwości budowy całych osiedli (oprócz tych, które są już zaczęte). Wy szukaniem i przygotowaniem terenów zajął się obecnie Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego, by plan budownictwa mieszkaniowego do 1965 r. został w pełni zrealizowany.

(an)

Z okazji 70-lecia „Poradnika“

W minioną niedzielę Redakcja organu Woj. Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych „Poradnik Gospodarski“ obchodziła 70-lecie swojego pisma. Z tej okazji odbyło się w Domu Chłopa otwarcie „Wystawy Piśmiennictwa Rolniczego Wielkopolski“ i spotkanie z działaczami kółek rolniczych władz i partii. Za współpracę w redagowaniu tego tygodnika dla rolników dyplomy otrzymali prof. dr St. Hoser, inż. mgr Kaz. Janiewicz, mgr inż. Eug. Kłoczowski, mgr inż. Wł. Szymański, inż. Tesecki, inż. Winc. Maszner, prof. dr Zb. Tuchała i red. inż. Zdz. Jabczyński. Prócz tego nagrody otrzymali działacze najbardziej zasłużeni około rozwoju „Przeglądu“ i pracownicy obecnej redakcji.

Przyjście upłynęło w milej atmosferze. Wystawę, która obejmuje książki na przestrzeni 3 wieków, oglądać można codziennie od godz. 10—17. Zawiera ona bardzo ciekawe i nieznane ogółowi publikacje, ujęte do ekspozycji przez biblioteki: Uniwersytecką, Kórnicką, im. Raczyńskich, PTPN i Wyższą Szkołę Rolniczą. Czynną tylko do niedzieli.

21.30 zabrakło wszelkiego piwa? (por. okres Targów!) Na marginesie sprawy piwa: kiedy skończą się ustawiczne kłopoty piwoszów korzystających z barowego automatu: a) automat w ogóle nie działa (karteczka!), b) automat „pochłania“ żeton, uprzejmie go zwraca, po czym czynność ta powtarza się — ku wesołości licznych gapiów — wielokrotnie, c) automat również „pochłania“ żeton, ale jest tym razem na tyle nietaktowny, że w ogóle „nie myśli“ o jego zwrocie (w tym wypadku — walenie w blachę i — co dziwniejsze — ostentacyjne zniecierpliwienie personelu), d) automat działa, ale „oszukuje“ klientów, nie wypełniając w zupełności kufla (nawias — patrz punkt c). (W sprawie niedzielnego nie doboru piwa: Uprzejmie proszę o nie nadsyłanie wszelkie go rodzaju „wyjaśnień“. Pana Kierownika zapewniam, że w rozlewniach piwa nie brak — brak natomiast zdolności do logicznego rozumowania, skoro w niedzielny, upalny dzień nie przewiduje się zwiększonej konsumpcji).

• Dlaczego bar „Automat“ stroni od tańszych dań garni żyrnyńskich? (Na przykład: jajko na szynce!) — drenowanie pozostawmy „Magnolii“ i „Bazarowi“, a studentom i tramwajarzom dajmy lepiej spokój!

• Dlaczego w barze „Automat“ siedzące miejsca przy barowych stołkach okupują go dzinnymi pijacy? Tego rodzaju bar ma służyć do możliwości przedkrośnięcia konsumowania wybranej potrawy. Do picia wódki i związanych z tym go dzinnych kontemplacji, służą w sposób o wiele wygodniejszy kilka dziesiątek innych restauracji. Wydaje mi się celowym w związku z powyższym wywieszenie szyldu określającego max imum czasu konsumpcji przy miejscach siedzących (pijaków po tym czasie grzecznie wyprasać!)

• Dlaczego bar „Automat“ jest znowu czynny tylko do godziny dziesiątej? Jest to niepo rozumienie, tym bardziej jaskrawe, że w okresie Targów przyzwyczailiśmy się do jako takiej normalnej działalności naszych uspołecznionych restauracji. Niestety, niektórzy uporczywie traktują Poznań niczym Pipidówkę odmawiając mu (z wyjątkiem krótkiego dwutygodniowego okresu) praw wielkomiejskich. Korzystne położenie baru „Automat“ (dworzec, krzyżówka tramwajowa) upoważnia do twierdzenia, że nawet godzina 24 w okresie letnim zwłaszcza! nie byłaby w tym wypadku przesadą, ale — może wystarczy 23?

Włodzimierz Ścisłowski

(To już ostatni nawias: mówiąc o nawiasach poza tym jestem z działalności baru „Automat“ zadowolony! To ostatnie wyjaśnienie dla tych wszystkich, którzy posadzali mnie o bezpłodne krytykanctwo...)

W. S.

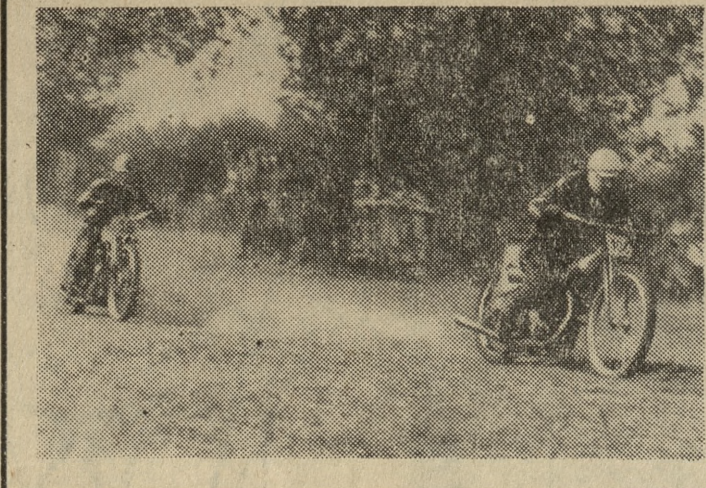
Lipiec	Imieniny
7	Cyryla
wtorek	Święte: wsch.: g. 4.23 zach.: g. 20.58

Teatry

NOWY — godz. 19.30 „Klub kawalerów“; GARDINEK — g. 10.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka“;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 15.45, 18 i 20.15 „Winchester 73“ (ameryk., 12 l.); BAŁTYK — godz. 17.30 i 20 „Piknik“ (ameryk., 16 l.); RIALTO — g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Każdy może mnie zabić“ (franc., 18 l.); MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Gwiazdy nigdy nie umierają“ (franc., 18 l.); WARTA — g. 16—20 „Komisarz i róża“ (franc., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Dziwczyna z gitarą“ (radz., 10 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Trzy kobiety“ (polski, 12 l.); CZTER-NASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Takich dwóch, jak nas trzech“ (fr., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Gorzkie zwycięstwo“ (franc., 16 l.); MINIATURKA — g.



Jeszcze prowadzą w biegu finalowym reprezentanci NRD Boche (108) przed Flemmingiem (58). Jednak tuż za nimi podąża w szalonym tempie Hennek, który uprzedził zamiaty swych groźnych rywali. (x)

„Złoty Kask“ wzbogacił kolekcję Hennków

• Coroczny motocyklowy wyścig o „Złoty Kask“ jest najpopularniejszą i jednocześnie najpoważniejszą międzynarodową imprezą motorową w Poznaniu. Wyścig ten ma swoją bogatą tradycję i figuruje w międzynarodowym kalendarzu sportowym.

• Do wyścigów — jak oświadczili organizatorzy — zgłoszonych było 51 kierowców, w programie przewidziano udział 37, a na starcie było ich 32.

• Największy zawód sprawili licznie zgromadzonej publiczności zawodnicy ZSRR i Francji, którzy mimo zgłoszenia z niewiadomych powodów do zawodów nie stanęli. Jak pewnie liczyli organizatorzy na udział w zawodach reprezentantów ZSRR — świadczy wywieszenie przed sekretariatem klubu flagi ZSRR. Na torze wolskim po-

wiewała obok flag polskich jedynie flaga NRD.

• Po raz pierwszy od chwili, gdy wśród motocyklistów zabrakło Jerzego Mielocha, widzieliśmy w niedzielę na Woli tak rekordową ilość publiczności, ocenianej na około 80 tys. widzów. Stwarza to również wielki obowiązek dla organizatorów na przyszłość jak najbardziej starannego przygotowania imprezy pod każdym względem, w szczególności jednak przyjmowania zgłoszeń „murawianych“ zawodników. Nie można sztucznie powiększać liczby startujących. Wywołuje to potem niezadowolenie publiczności.

• Po raz pierwszy wydarzyło się w historii wyścigów o „Złoty Kask“, a było to w biegu 350 ccm, że tylko jeden zawodnik ukończył wyścig. Był nim popularny warszawianin Jan Kwaśniewski z Legii.

• Zwycięzcami poszczególnych biegów eliminacyjnych (poza już wymienioną kat. 350 ccm) są: powyżej 350 ccm Jan Hennek w czasie 13.07.1, w klasie 125 ccm bezkonkurencyjny Mankiewicz z Unii w czasie 16.15.0 oraz w klasie 250 ccm „czerwony diabeł“ — Flemming w czasie

Dziś mecz ze Szwedami

Na Stadionie im. „22 Lipca“ szwedzka drużyna piłkarska II Ligi — Högenaes-Boll-Club spotka się dziś o godz. 19 z reprezentacją Poznania. W niedzielę Szwedzi spotkali się z wzmocnioną T. ANIOŁA Polonią Nowy Tomysł i przegrali 0:1. Zwycięską bramkę dla Polaków zdobył w 35 min. gry OLEJNI-CZAK. (Of)

Na Malcie najlepsi Wrocławianie

Nasz długoletni reprezentant w jedynkach — Kocerka po raz wtóry udowodnił, że nie myśli przerwać swej kariery wioślarskiej. Wiosłując na skifie poza konkursem razem z dwójkami podwójnymi bez sternika Kocerka wyprzedził swych konkurentów. Kocerka podczas mistrzostw pobił także swój rekord toru uzyskując czas 7.21.0 min.

Zespołowo na Malcie zwycięstwo odnieśli wioślarze AZS-u Wrocław — 274 pkt. przed Poznaniem 124 pkt. i Gdańskiem 114 pkt. (Of.)



Prezes Motoklubu „Unia“ Stefan Schmidt wręcza „Złoty Kask“ Janowi Hennkowi z AP Katowice. (x)

Fot. (2) K. Przychodzki

Tu lekkoatletyka!

Ostatnia sportowa niedziela przyniosła znowu kilka dobrych osiągnięć. Podczas akademickich mistrzostw Polski w Łodzi ST. LEWANDOWSKI (Szczecin) uzyskał świetny wynik na 800 m — 1.48,6 min. W ogólnej punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Krakowem i Poznaniem.

• • • • •
Podczas lekkoatletycznych mistrzostw CRZZ Makomaski uzyskał w biegu na 800 m czas 1.49,8 min.

• • • • •
Nasz sprinter FOIK znowu dał znać o sobie świetnym wynikiem. Startując w mistrzostwach Wojska Polskiego uzyskał w biegu na 200 m czas 21.0 sek. Z dalszych wyników na uwagę zasługują: 14.02,8 min. na 5.000 m, Ożoga oraz 57.46 m w rzucie dyskiem — Piątkowski.

• • • • •
Nowy rekord Polski juniorów w rzucie młotem ustanowiono podczas mistrzostw juniorów CRZZ. Autorem jego jest Glibowski (KSZO) — 59,97 m.

• • • • •
Na mistrzostwach SZS Woźniakówna (MKS Poznań) zdobyła tytuł mistrzyni w biegu na 80 m. ppł. w czasie 12,8 sek.

• • • • •
Dobrze wypadli lekkoatleci Olimpij na mistrzostwach ZS Gwardia. Minnicka w rzutach osiągnęła dobre wyniki: w kuli — 13 m. (rekord województwa) i w dysku — 38,31 m. Poznaniacy wygrali także sztafetę 4 razy 100 m kobiet.

• • • • •
Przebywający w Finlandii polscy lekkoatleci Zbikowski i Baran startowali w miejscowości Tampere wygrywając w swoich konkurencjach.

W biegu na 1500 m Baran uzyskał 3.49,2, wygrywając z Heino (Finlandia) 3.53,2 i Koehlerem (NRD) 3.53,4.

Zbikowski triumfował na 5.000 m zwyciężając Sprrella (Finlandia). Polak miał 14.48,9 a Fin — 14.52,0.

Telewizja

nieczynna.

Wystawy

„Wystawa Piśmiennictwa Rolniczego Wielkopolski“ — w Domu Chłopa — ul. Mickiewicza nr 33 — otwarta w godz. od 10—17, tylko do niedzieli włącznie.

„Cyryl Humberto“ — plac przy ul. Ratajczaka — godz. 19.

Dziury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir., intern.), ul. Wąłki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 72, Matejki 1, Mickiewicza 22, Lampego 2, Główna 53.